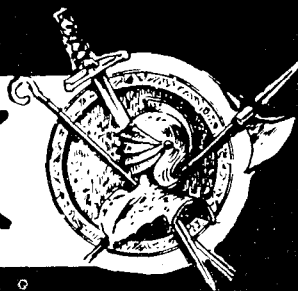


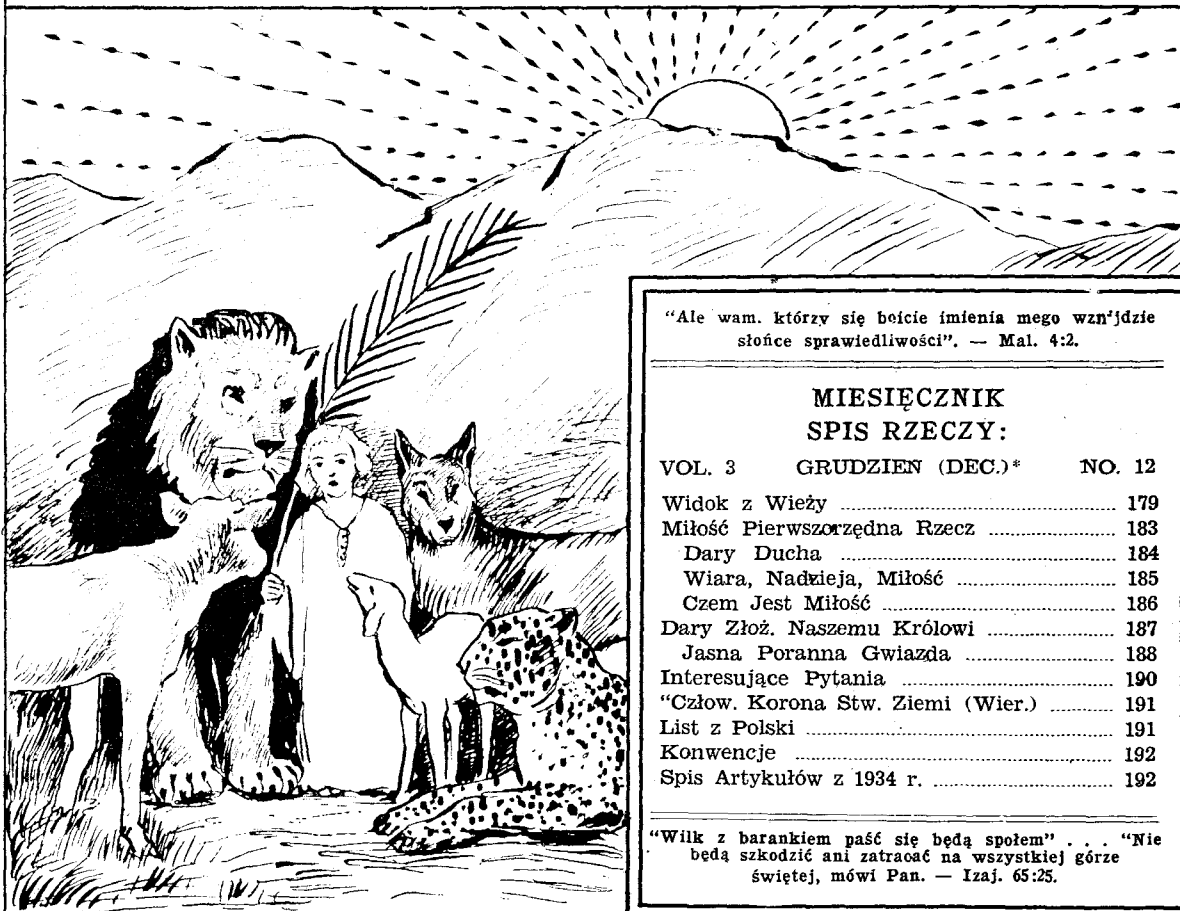
# BRZASK



## NOWEJ ERY

czyli

### ZWIASTUN KROLESTWA BOŻEGO



"Ale wam, którzy się boicie imienia mego wznijdzie słońce sprawiedliwości". — Mat. 4:2.

#### MIESIĘCZNIK SPIS RZECZY:

VOL. 3 GRUDZIEŃ (DEC.)\* NO. 12

Widok z Wieży .....	179
Miłość Pierwszorzędna Rzecz .....	183
Dary Ducha .....	184
Wiara, Nadzieja, Miłość .....	185
Czem Jest Miłość .....	186
Dary Złoż. Naszemu Królowi .....	187
Jasna Poranna Gwiazda .....	188
Interesujące Pytania .....	190
"Człow. Korona Stw. Ziemi (Wier.) .....	191
List z Polski .....	191
Konwencje .....	192
Spis Artykułów z 1934 r. ....	192

"Wilk z barankiem paść się będą społem" . . . "Nie będą szkodzić ani ztracać na wszystkich górze świętej, mówi Pan. — Izaj. 65:25.

"A otworzywszy usta swe, uczył je, mówiąc: Błogosławieni ubodzy w duchu, albowiem ich jest królestwo niebieskie . . . Błogosławieni, którzy cierpią prześladowanie dla sprawiedliwości; albowiem ich jest królestwo niebieskie".—Mat. 5:2,3,10.

# PISMO TO I JEGO ŚWIĘTE ZADANIE

Pismo to jest jednym z głównych czynników, czyli narzędzi w nauczaniu Biblii, a wydawane jest przez Stowarzyszenie Badaczy Pisma Świętego, które to Stowarzyszenie jest założone w celu głoszenia chrześcijańskiej umiejętności. Pismo to wydawane jest nie tylko w celu dopomożenia ludowi Bożemu do badania Biblii, ale także ogłaszania konwencji i sprawozdań z tychże — Radio, programy, wykłady publiczne i odpowiednią literaturę. Nasze tak zwane "Berjanskie Badania" są rozbiorem, przegięciem "Wykładów Pisma Św." wydawanych przez Towarzystwo z czasu Pastora C. T. Russell'a. Pismo to stoi silnie w obronie jedynego gruntu chrześcijańskiej nadziei, która dziś po polsku jest odrzucana. "Odkupienie przez drogocenną krew "Człowieka Chrystusa Jezusa, który wydał samego siebie na oku, (jako zastępca) za wszystkich" (1 list Piotra 1:19; 1 list do Tym. 2:6). Budując na tym gruncie: złoto, srebro i drogie kamienie (1 List do Kor. 3:11-25; 2 List Piotra 1:5-11) Słowa Bożego. Inne jeszcze zadanie tego Pisma jest, aby dać poznać "Jaką była społeczność onej tajemnicy . . . zakrytej od wieków w Bogu . . . aby teraz przez zbor wiadoma była nader rozliczna mądrość Boża, która inszych wieków nie była znajoma synom ludzkim, jako teraz objawiona jest świętym". — List Pawła do Efezów 3:9,10,5.

Jest ono niezawisłe od jakichkolwiek partij, sekt i wyznań sporządzonych przez różnych ludzi, lecz stara się coraz więcej przyprowadzić każde słowo pod wolę Bożą w Chrystusie, jak jest wyrażone w Słowie Bożem. Z tego powodu śmiało może występować i wypowiadać, cokolwiek mówił Pan, według mądrości Bożej nam udzielonej ku wyrozumieniu Jego Słowa. Jego postawa iakkolwiek nie jest dogmatyczna, lecz jest pewna, bo co wiemy, to twierdzimy, postępując według zupełnej wiary opartej na pewnych obietnicach Słowa Bożego. Jest ono przeznaczone jedynie dla służby Bożej, zatem nasze postanowienie, co ma być umieszczane na jego szpaltach, a co nie, musi być kierowane według upodobania Bożego, nauką Jego Słowa, dla podtrzymania Jego ludu w łasce Bożej i umiejętności. Dlatego nie tylko zapraszamy, lecz nalegamy na naszych czytelników, aby doświadczali wszystkie jego wywody, które zawsze poparte są nieomylnym Słowem Bożem.

## Według Naszego Wyrozumienia Pismo Św. Wyraźnie Uczy:

- Ze Kościół jest "Świątynią Boga Żywego" — "Dziełem Jego" i że budowa tego Kościoła trwa przez cały Wiek Ewangelji — odkąd Chrystus stał się Zbawicielem świata i Węgielnym Kamieniem tej Świątyni — Kościoła — przez którego, gdy będzie dokończony, błogosławieństwo Boże spłynie na wszystkich ludzi i wtedy znajdą przystęp do Boga. — 1 List do Kor. 3:16,17; Efez. 2:20-22; 1 Moj. 28:14; do Gal. 3:29.
- Ze w międzyczasie odbywa się kształtowanie, obciosywanie i polerowanie ofiarowanych i wierzących w ofiarę Chrystusa za grzechy jako pojednanie, a gdy ostatni z tych "żywych kamieni" wybranych i kosztownych zostanie dokończonym, Wielki Mistrz przeprowadzi ich razem przy Pierwszym Zmartwychwstaniu. Wtedy Kościół zostanie zapełniony chwałą Bożą i przez całe Tysiąclecie będzie Pośrednikiem między Bogiem a ludźmi. — Objaw. 15:5-8.
- Ze gruntem nadziei tak dla Kościoła jak i dla świata jest to, że "Jezus Chrystus z łaski Bożej za wszystkich śmierci skosztował", jako "okup za wszystkich", który też będzie "światłością prawdziwą, która oświeci każdego człowieka na ten świat przychożący" we właściwym czasie. — List do Żydów 2:9; Jan 1:9; 1 Tym. 2:5,6.
- Ze nadzieją Kościoła jest, że ujrzy swego Pana "tak jak On jest" i że będzie "uczestnikiem Boskiej natury" i współdziału w Jego chwale. — Jan 3:2; Jan 17:24; Do Rzym. 8:17; 2 List Piotra 1:4.
- Ze teraźniejszym zadaniem Kościoła jest udoskonalenie do przyszłej służby, by rozwijać w sobie owoc ducha i być świadkami Bożymi dla świata i przygotowywać się by być królami w przyszłym wieku. — Efez. 4:12; Mat. 24:14; Objaw. 1:6; 20:6.
- Ze nadzieja dla świata spoczywa w umiejętności i sposobności, które będą wszystkim w królestwie Chrystusowym to jest restytucja czyli naprawienie wszystkiego co było utracone w Adamie, które otrzymają wszyscy postuśni z rąk ich Zbawiciela i uwielbionego Kościoła, zaś wszyscy rożnymiżli i niepoprawni zostaną wytraeeni. — Dzieje Apost. 3:19-23; Izaj. 35.

### WYKŁADY PISMA ŚW. ODBYWAJĄ SIĘ:

## "BRZASK NOWEJ ERY"—MIESIĘCZNIK

(DAWN OF NEW ERA — MONTHLY)

Wydawcy — Publisher

POLISH BIBLE STUDENTS ASSOCIATION

P. O. Box 231, Detroit, Mich., U. S. A.

CENA PRENUMERATY — ROCZNIE .....\$1.00  
NUMER POJEDYŃCZY .....10c  
W POLSCE PRENUMERATA — ROCZNIE .....3 zł.

### PISMO RELIGIJNE POŚWIĘCONE DLA DOBRA LUDU BOŻEGO I DLA CHWAŁY BOŻEJ.

PROŚBA DO BRACI CZYTELNIKÓW BRZASKU NOWEJ ERY, ROZRZUCONYCH PO CAŁEJ POLSCE, aby raczyli ułatwić pielgrzymowi. br. Rycombel, obecnie odwiedzającemu zbory, z poręki Stow. Badaczy Pisma Świętego, aby nadesłali nazwiska i adresy miejscowości, oraz najbliższą stację kolejową i odległość od stacji, a tem dopomożecie bratu pielgrzymowi udać się w wasze strony, który podzieli się z wami radością, jakiej doznaje w służbie Pańskiej. Listy wysyłać na następujący adres:— I. Rycombel, c/o J. S. Legańskie, ulica Piusa XI, 22 m. 14, Warszawa, Polska.

DO WIADOMOŚCI BRACIOM W POLSCE, że prenumerata pisma *Brzasku Nowej Ery* została obniżona do 3 zł. rocznie. Mamy nadzieję, że bracia poprą dane pismo, które niesie tak chwalebne poselstwo dla ludu Bożego, przez prenumerowanie danego pisma dla siebie, jak również przez rozpowszechnianie pomiędzy braćmi, wierząc, że otrzymacie pokarm, jaki jest na czasie, szczególnie dla poświęconego ludu Bożego w dzisiejszym trudnym położeniu. Z prenumeratą prosimy zgłaszać się do br. Rycombel do czasu dokąd nie będzie zorganizowany porządek w Polsce, tak listownie jak i osobiście. Adresować: I. Rycombel, c/o J. S. Legańskie, ulica Piusa XI, 22 m. 14, Warszawa, Polska.

Wydawnictwo B. N. E.

W DETROIT, MICH.:—W Sali O. P. i F. T. A., 3111 Elmwood Avenue, pomiędzy Heidelberg i Benson Ave., w każdą niedzielę od godziny 4-ej do 5-ej po południu.

W CHICAGO, ILL.:—Zebrania Stowarzyszenia Badaczy Pisma Św., odbywają się w każdą niedzielę po południu od godziny 2:30 do 5:30 wieczorem, w sali "Methodist Church" 1717 North Fairfield Ave., Chicago, Ill.

W BUFFALO, N. Y.:—Wykłady Pisma Świętego odbywają się regularnie w każdą niedzielę o godzinie 10:30 rano i 7:30 wieczorem. W sali Brown, Walden Ave., róg Woltz Ave.

PUBLICZNE WYKŁADY W MILWAUKEE, WIS., odbywają się w każdą niedzielę od godziny 10-ej do 12-ej w sali J. Bonka, pn. 1835 S. 6-ta ul.

W CLEVELAND, OHIO:—Wykłady Pisma Świętego odbywają się w każdą niedzielę od 2:30 do 5-ej po południu, w Domu Ludowym, pn.: 3818 E. 71 ulica, róg Gertrude Ave.

W NEW YORKU: Zebrania Badaczy Pisma Św. odbywają się w "Golden Road Hall", 78 E. 8-th St., o godzinie 2-ej po południu, w każdą niedzielę.

W HAMILTON, ONT., KANADA: — Publiczne Wykłady odbywają się w każdą niedzielę o godzinie 2:30 popołudniu, w sali "Winter Garden", pn. 329 Ottawa, St.

W WARSZAWIE:—Wykłady Pisma Świętego odbywają się w każdą niedzielę od godziny 10:30 do 12-ej, i popołudniu od 16:30 do 18-ej. przy ulicy Wroniej 65, m. 12.

W POZNANIU, Polska: Wykłady Pisma Św. odbywają się w każdą niedzielę od godziny 10-ej do 12-ej rano, w Sali na Drodze Dębieńskiej, Ogród Wolności.

W ŁODZI: Publiczne wykłady odbywają się w każdą niedzielę o godzinie 10-ej rano. Niemieckie o godzinie 11:30. Dla braci Polskich o godzinie 4-ej po południu.

### UWAGA DLA BRACI WE FRANCJI:

Zwracamy się do was z prośbą o rozpowszechnianie pisma "Brzasku Nowej Ery", które zawiera w sobie prawdziwy pokarm duchowy w dzisiejszym czasie przełomowym jaki nastąpił pomiędzy ludem Pana od pewnego czasu. Wierzymy, że wszyscy ci, którzy mieli sposobność zapoznać się z tem pismem mogli to zauważyć w jakim celu jest wydawane. Pismo B. N. E. nie wchodzi w żadne sprzeczki jakiegokolwiek poglądu, jest szczególnie poświęcone dla spraw Pańskich i jego ludu i nie może być użyte na żadną krytykę kogokolwiek. Cena nałożona jest tak przystępna, że najuboższy brat jest w stanie sobie to pismo zaprenumerować w momencie Francuskiej, 9 Fr. należytość przesyłać Międzynarodowym Przekazem Pocztowym, na adres: Stow. Badaczy Pisma Św., P. O. Box 321, Detroit, Mich. U. S. A.

STOWARZYSZENIE BADACZY PISMA ŚW.

P. O. Box 321, Detroit, Michigan, U. S. A.

# BRZASK NOWEJ ERY

ZWIASTUN KRÓLESTWA BOŻEGO

VOL. II

GRUDZIEŃ (DECEMBER), 1934

NO. 12

## WIDOK Z WIEŻY

### *Krok Naprzód*

Rok 1934 kończy się i przechodzi do historii na wieczne czasy. Mimo bardzo ponurych i strasznych przepowiedni, jakie miały się spełnić w ostatnich dwunastu miesiącach słońce nadal przyświeca we dnie, a księżyc w nocy, ziemia obraca się swoim własnym trybem tak samo jak i za czasów dawnych, żadne z planet ani się wykoleiły ani też nie spaliły się na węgiel, firmament nie zapadł się, wszystko w wszechświecie, co do planet, jest w najlepszym porządku. Nic się nie zepsuło i nic się nie zepsuje w tym ogromnym mechanizmie Stwórcy, który kieruje całym wszechświatem. Nie napróżno bowiem Bóg stwarzał te planety, ale dla pewnego rozumnego celu, a ziemię naszą przeznaczył na wieczne mieszkanie dla człowieka. — Kaz. Sal. 4:1.

Chyba pod żadnym względem słabość ludzka nie uwidacznia się tak dobrze jak pod względem rozumiałości. Człowiek upadły jest nadzwyczaj zarozumiałym. Jest to słabość odziedziczona. Można ją jednak pokonać—za radą Pisma świętego, przez pokorę. Więc wszyscy ci, którzy rościli sobie pretensje do jasnowidztwa i wybujałej wielkości i którzy przepowiadali najrozmaitsze rzeczy na rok 1934, które się jednak nie spełniły, teraz winni się upokorzyć wobec swoich biednych zwolenników i wobec Boga Wszechmogącego i raz na zawsze zrzec się niedorzecznego prorokowania i omaniania biednych ludzi.

Rzecz jest dziwna, że nawet teoria najdziwaczniejsza znajdzie sobie zwolenników — zawsze znajdują się ludzie tak naiwni, że hołdują człowiekowi o jakichś zmyśleniach niedorzecznych. Choćby wziąć przykład z proroka Woliwy z Zion City, Ill. Zarozumialec ten miał ogromny posłuch u swoich naśladowców, zjednał sobie całą rzeszę i potrafił w nich wmówić, że z początkiem października br. Pan Bóg miał spalić ziemię i wszystko na niej się znajdujące, a onego razem z jego wiernymi naśladowcami miał zabrać do nieba. Przepowiedziana data onego proroka samozwańczego, jako też wszystkie inne daty na rok 1934, powyznaczone przez innych proroków, już minęły i Pan Bóg czy zapomniał czy też nie chciał ziszczyć tych przepowiedni. Co za zarozumiałość ludzka i nonsensy.

### *Cel Zestawiania Wypadków i Zdarzeń*

Wypadki ważne w świecie z ubiegłego roku były stale zamieszczane w tem piśmie na korzyść ludu Bożego, że miał je porównywać z prorocत्वami, a przez to utrzymywać i gruntować się w wierze. W ostatnim numerze z ubiegłego roku i w pierwszym numerze z bieżącego roku mógł się spodziewać, że Bóg na wszystko ma swój własny sposób i że prze-

prowadza swoje cele według swojego własnego sposobu — według Swej mądrości, sprawiedliwości, miłości i mocy. I patrząc z tego punktu widzenia możemy powiedzieć, że w roku 1934 został uczyniony wielki krok naprzód pod wieloma względami, zmierzającymi na ustanowienie Królestwa Bożego na ziemi. Możemy być wdzięczni Bogu za to, że dał nam przywilej być świadkami wielu tych rzeczy, jakie wykonywały się w tym roku, pieczętując okres dwudziestoletni ucisku, jaki rozpoczął się z rokiem 1914.

### *Zabójstwa Polityczne*

W numerze 10 na łamach tego pisma pt. "Co Jesień Niesie" była określona jesień przerośnięta, mianowicie czas terazniejszy jest przypodobany do sezonu roku, gdzie liście żółkną i opadają. Została zamieszczona lista władców świata, którzy w ostatnich dziesięciu latach padli od kul, że ci upadli jako zwiędłe liście z drzewa. Do tej listy dzisiaj dochodzą dodatkowe nazwiska władców, którzy, gdy poprzednia lista była zestawiana jeszcze żyli, jeszcze planowali i rządili, a dzisiaj już ich niema. Zieleń ich władzy została pokryta szarością wieczną. Oto następujący władcy, którzy zginęli od kul w roku bieżącym:

Bolesław Pieracki, polski minister spraw wewnętrznych,

Engelbert Dollfus, kanclerz austriacki,

Aleksander I, król jugo-słowiański — i

Louis Barthou, francuski minister spraw zagranicznych.

Od roku 1914 do 1933 włącznie (w okresie 19 lat), zostało zabitych 13 władców, podczas gdy w ostatnim roku, pieczętującym ten pamiętny okres dwudziestoletni dotąd padło już 4. W tym r. było więcej zamachów na głowy państw niż kiedykolwiek przedtem. To świadczy o niezadowoleniu, jakie coraz bardziej wzrasta wśród narodów. Te biedne masy ludu chcą mieć kogoś lepszego nad tych, co dzisiaj rządzą. Dlatego torują drogę dla tego Kogoś, chociaż Go dzisiaj nie znają i mało wiedzą o Nim. Lud Boży ma dzisiaj wielki przywilej wykazywać światu, że ten Ktoś i pożądanym przez wszystkich ludzi — dla ustanowienia porządku i ładu — jest Chrystus Pan, jako niewidzialna istota już obecny i przygotowuje się do objęcia steru władzy nad całym światem.

Dodać tutaj należy, że zamordowany ostatnio król jugo-słowiański Aleksander I, pozostawił po sobie olbrzymi majątek, około \$10,000,000 — ulokowany w bankach francuskich, szwajcarskich i angielskich, oraz w wielkim majątku w Jugosławji, który bardzo szybko się powiększał w ostat-

nich latach. Król pobierał milion dolarów pensji rocznie na swe utrzymanie i na wydatki związane z urzędem—mógł rok rocznie odkładać \$60,000 na koncie oszczędnościowym. Gdy się weźmie pod uwagę tak biedne państwo, jakim oczywiście jest Jugosławia, to była to niezła posada i nadzwyczaj dobrze się opłacająca, lecz bardzo niebezpieczna. Wizyta do Francji, do kraju swych dóbr i pieniędzy ułokowanych, była fatalna dla króla.

### A Teraz Zabójstwa Głodowe

Wiadomości Codzienne z dnia 6-go października br. podają o innego rodzaju zabójstwach, jak czytamy:

“Dwa i pół miliona ludzi zmarło z głodu. Komitet pomocy przy Armji Zbawienia ogłasza statystykę ludzkiej niedoli za rok ubiegły.

“Na całym świecie zmarło z głodu 2 i pół miliona ludzi popełniło samobójstwo z nędzy — 1,200,000 osób.

“Obok tych cyfr mamy w sprawozdaniu komitetu inne cyfry. —W ciągu roku zniszczono w celu podniesienia cen: 600,000 wagonów zboża, 140,000 wagonów ryżu, 270,000 worków kawy, 2,600,000 kilogramów mięsa.

“Wymowa tych cyfr jest chyba dość charakterystyczną dla stosunków, w których żyjemy. A jednak chwalimy się, że żyjemy w cywilizowanym świecie, podczas gdy ludzie milionami giną z głodu lub odbierają sobie życie z rozpacz.”

Do powyższego komentarze są zbyt cenne, gdyż najwymowniej świadczy o warunkach w świecie “zwarjowanym.”

### Samobójstwa Głodowe

W roku 1934 były najrozmaitsze strajki, które w wielu wypadkach zamieniły się na wielkie awantury, w wielu wypadkach polała się krew. Ale najcharakterystyczniejszy strajk to wybuchł na Węgrzech, w górnictwie. Ci biedni robotnicy byli tak nędznie wynagradzani, że postanowili strajk albo wygrać albo masowo ponieść śmierć. — Na szczęście strajk wygrali, o czym komunikuje prasa Stow. z dnia 16-go października, 1934 roku, następująca:

“Po pięciodniowych męczarniach, 1,200 górników węgierskich, którzy zamknęli się w podziemiach kopalni z zamiarem popełnienia masowego samobójstwa, jeżeli kompanja nie zgodzi się na podwyższenie płacy i przedłużenia dni pracy — wyszło dzisiaj rano z czarnych czeluści kopalni. Silniejsi mężczyźni po wyjściu z kopalni rzucili się na żywność przyniesioną przez strokane i zrozpaczone żony i matki górników i jedli zapamiętale; inni, słabsi i oślepli po zetknięciu się ze światłem dnia słonecznego, nie mogli sami się karmić.

“Władze twierdzą, że niektórzy z pośród górników doznali chwilowego obłądzenia, lecz nikt nie wie, czy wszyscy żyją. Górników wywożono po 16 naraz windą górniczą.

“Przedstawiciele unji górniczej, którzy pomimo groźby, iż mogą narazić się na śmierć, jeżeli udadzą się do kopalni, zjechali na dół i rozpoczęli tłumaczyć strajkującym i przekonali ich wreszcie, że kompanja godzi się na warunki przez nich postawione. Ci przedstawiciele opowiadają obecnie o strasznych scenach, jakie widzieli w kopalni. Ludzie, wyglądający jak potwory, leżeli na czarnej i przesiąkniętej ziemi. Niektórzy utracili już pamięć i jęczeli przeraźliwie. Tych, którzy chcieli sobie odebrać życie, nie chcąc się dłużej męczyć, przywiązano sznurami do słupów. Jęki i krzyki wypełniały czarne czeluście kopalni.

“W trzecim dniu po ogłoszeniu zamiaru popełnienia masowego samobójstwa, górnicy z pod ziemi wysłali słowa pożegnania do swych rodzin oświadczaając, że nie przyjmą żadnych warunków kompanji; że wolą zginąć wszyscy razem, aniżeli umierać z głodu

stopniowo. Górnicy ogłosili, że ten, który odważy się zjechać na dół do kopalni, pozostanie razem z górnikiem i spotka go taki sam los jak i górników.

“...Znaleźli się jednak odważni ludzie, którzy pojechali na dół do skazanych z własnej woli na śmierć górników i oznajmili im, że kompanja godzi się przyjąć warunki górników. Górnicy ci pobierali dotychczas tylko po \$2.00 tygodniowo za dwa dni pracy, obecnie zaś otrzymują \$3.50 tygodniowo i będą pracować trzy dni. Na to górnicy zgodzili się i zażegnali śmierć masową w podziemiach.”

Powyższe nie jest żadną powieścią z tysiąca i jednej nocy, lecz faktem, tak się właśnie działo w wieku oświaty i rzekomej cywilizacji, to przechodzi do historii — okropna rozpacz.

### Ale nie Wszystkim Powodzi się Żle

Chociaż w roku 1934 wielu ludzi doznało nędzy, wielu odebrało sobie życie, lub utraciło je z głodu — chociaż w Stanach Zejdnoczonych obecnie jest bezrobotnych lub częściowo zatrudnionych 17 milionów, mimo dającej się stale we znaki depresji, najświeższa statystyka podaje, że mamy tutaj 16,271 milionerów i multimilionerów. Gdyby to bagactwo było sprawiedliwie podzielone, mielibyśmy wszyscy dosyć, wszystkim nam byłoby dobrze. Niestety...

### Jak się Można Czuć

Chyba biedni ludzie w Polsce zazdroszczą nam tutaj w Ameryce, gdy czytają Krakowski Ilustrowany Kurjer Codzienny, z dnia 19-go sierpnia br., następujący telegram:

“Największy w dziejach ładunek złota płynie do Ameryki... składa się z 12 tysięcy sztab złota wagi 400 ton, wartości 1,250 tysięcy funtów szterlingów. Po raz pierwszy w historii handlu morską tak wielki ładunek złota przetransportowano na pokładzie jednego statku (Washington).”

W tej samej gazecie i z tej samej daty ukazuje się znowu drugi telegram:

“New York, 17 sierpnia (PAT). — Srebro płynie z Londynu do New Yorku. Według opinji Wall Street, wielkie transporty srebra z Londynu do New Yorku są pierwszym konkretnym dowodem ścigania srebra przez Stany Zjednoczone z rynków zagranicznych.”

Jak ten biedny lud w Europie tego złota nie oglądał, tak też my tutaj jego nie oglądamy. Ono jest skryte w podziemnych lochach i biednym ludziom do niego jest wara. Więc niema czego zazdrościć i źle się czuć.

### Katakлизmy

Rok 1934 zaznaczył się wieloma katakлизmami. Były wybuchy wulkaniczne, cyklony, posuchy, powódzie miejscami, itp. Polska była nawiedzona powodzią, wyrządzającą szkodę na zgórą 76,000,000 złotych, która pochłonęła wiele ofiar w ludziach. Według stwierdzenia urzędowego powódź w Polsce dotknęła przeszło 1,270 miejscowości. Z poszczególnych dzielnic, najbardziej ucierpiały województwa lwowskie, lubelskie i krakowskie.

Poza Polską powódź nawiedziła Chiny. Krakowski Ilustrowany Kurjer Codzienny, z 19-go sierpnia podaje:

“Przerażający obraz powodzi w Chinach. Grad, który padał 10 dni. Z Moskwy (Kr.) jak donoszą z Charbina, okręg trzech

państw prowincji Cziczikarskiej zmienił się w jedno morze z powodu powodzi. Również z powodu powodzi ucierpiało 8 powiatów okręgu wschodniego.

"W rejonie Talina w ciągu 10 dni padał grad, który wybił do szczytnie zasiewy makowe na wielkiej przestrzeni.

"Poziom wody na rzece Wu-Dan Kian szybko się podnosi. Miastu Sans grozi każdej chwili zatopienie. W rejonie buhajskim woda zalała 22 wsi. Bez dachu pozostało 4300 mieszkańców."

Mimo tych wypadków i kataklizmów ludzie na ogół nie zdają sobie sprawy z tego, że one muszą mieć jakieś znaczenie. To wszystko traktuje się bardzo lekko. Zdaniem ogółu niema pogo zastanawiać się poważniej.

### 250 Miljonów na Upiększenie

Teatry i miejsca rozrywkowe robią dobre interesa. Amerykańskie kobiety, chociaż odczuwają braki na domowe potrzeby, to jednak na konwencji Kosmetyków i Kulturzystów Piękności w Stanie Illinois zostało stwierdzone, iż amerykańskie damy na upiększenie swej cery wydają rocznie w salonach piękności \$250,000,000.00 (ćwierć biliona dolarów). Według obliczenia ekspertów salonów piękności amerykańska dama za każdą wizytę płaci przeciętnie \$1.65, podczas gdy mężczyźni za każde udanie się do fryzjerni płacą przeciętnie po 65 centów. A zatem interes w tym zakresie, upiększenia kobiet, jest najlepszy.

### Wielki Postęp w Dziedziny Wynałazków

Odkrycia i najrozmaitsze wynalazki wprowadzają nas w podziw. Chociaż wiele z tych będzie zastosowanych na korzyść całej ludzkości, to jednak po większej części wynalazki i odkrycia są czynione dla celów wojennych. Z dnia 19-go sierpnia, 1934 r., w I. K. C. czytamy:

"Francuski wynalazca przetworzył wodę morską w benzynę? Paryż, 17 sierpnia (Lt). 10,000 litrów wody morskiej przetworzył w benzynę wynalazca francuski Saheurs w obecności specjalnych delegatów ministerstwa wojny i lotnictwa, attache wojskowych państw zagranicznych i przedstawicieli wielkich firm technicznych.

"Doświadczenie odbyło się w pobliżu Rouen, w otoczonym drutem kolczastym domu Saheursa, którego drzwi bronią gotowe do strzału karabiny maszynowe. Przetworzenie wody morskiej w benzynę odbyło się w tajemniczych aparatach, nad którymi Saheurs pracuje od wielu lat. Koszt uzyskanej w ten sposób benzyny wynosi 3 centymy za 1 litr.

"Wynałazek ten, do którego narazie odnieść się należy z pewnym sceptyzmem, spowodować może olbrzymi przewrót w technice."

O ile wynalazek ten zostanie zrealizowany może być wielkim błogławieństwem dla wielu ludzi, lecz i ogromną stratą finansową dla ludzi takich jak Morgan, Rockefeller, Sinclair itp. Przedewszystkiem jednak zainteresowały się nim sfery wojskowe. Na całym świecie wre gorączkowa praca w dziedzinie wynalazków z zakresu zbrojeń, coraz to prasa donosi o nowych przyrządach, które będą służyły do wzajemnego masowego mordowania się ludzi, bądź też ułatwiających obronę przed środkami napadu.

### Wynałazek Nowej Bomby

Oficjalny komunikat z Washingtonu, z dnia 23-go października, br. podaje o nowym "piekielnym wynalazku wojennym" następująco:

"Amerykański wynalazca, nazwiskiem John W. Currell, przedstawił federalnemu komitetowi do awjacji swój nowy wynalazek,

który odesłał na usługi departamentowi wojny i marynarki. Currell wynalazł bombę, która przy kontakcie eksploduje, wyrzucając z siebie piomień, pokrywający powierzchnię na 200 stóp. Bomba taka waży 1 funt. Na samolot można naładować 2,500 takich bomb, wyrzucić je na miasto w przeciągu 10 minut i wznieść od razu pożogę w całym mieście. W tym wypadku — w opinii znawców — ratunek jest niemożliwy. Innymi słowy, miasto może być zniszczone w bardzo krótkim czasie."

### Co Ludzi Czekają?

Wiadomości z dnia 24-go października zamieszczają takie uwagi:

"Straszne rzeczy czekają ludzi zamieszkałych w miastach, zwłaszcza w takim New Yorku, na wypadek wojny i obcej inwazji na Stany Zjednoczone. Fantastyczne maszyny latające zakryją słońce i będą latać tak wysoko pod gwiazdami, że żadne armaty ich nie osiągną. Będą one rzucały bomby na ziemię z taką szybkością, z jaką karabiny maszynowe wyrzucają kule.

"Scrapery" miasta New Yorku zburzone będą w ciągu 10 minut, a naród, jeśli się nie pochowa pod ziemią, będzie ginął jak muchy od tych właśnie bomb i od gazów trujących.

"Takie niewesołe horoskopy stawia inżynier lotniczy, Igor Sikorski, który w New Yorku zeznawał przed federalną komisją awjacji."

### Coraz Nowsza Broń Wojenna

Teraz już wszyscy jawnie się zbroją i przygotowują się do strasznej wojny. Technicy wojenni całego świata sprzeczą się teraz która gałąź nauki znajdzie największe zastosowanie w przyszłej wojnie, a tu naraz przychodzi z Niemiec wiadomość, zwracająca uwagę na chemję, że ona będzie tym najpotężniejszym czynnikiem wojennym. Chemicy niemieccy wynaleźli sposób impregnowania gliny uśmiercającymi gazami. Następnie wysuszenie i sproszkowanie jej, oraz rozrzucenie z aeroplanu po świecie może uczynić tę część kraju niemożliwym do życia przez przeciąg ośmiu dni. To niemożliwi jakiegokolwiek ruchy czy to armji czy też ludzi cywilnych.

Innym wynalazcą nowego gazu zabójczego jest Amerykanin, Dr. George M. Cady, były instruktor w Instytucie Technologicznym Massachusetts. Mała ilość tego gazu nowo wynalezionego powoduje podrażnienie wielkie kanałów oddechowych i kaszel, które się wzmagają nawet przy oddychaniu czystym powietrzem. Gaz ten jest równocześnie łatwo zapalny i eksplodujący.

Z tego widzimy, że praca postępuje całą parą. Nawet z tem się już nikt nie kryje. Sowiecka Rosja umacnia swoje granice na dalekim wschodzie. Władystok jest fortyfikowany. Mussolini wzywa naród do zbrojenia się na całą siłę. On obiecuje polepszenie sytuacji wewnętrznej kosztem innych państw. Swoje przemówienie do narodu kończy w następujących słowach: "Pragnęlibyśmy zatknąć na lufach naszych armat i karabinów gałązki oliwne, lecz gdy będzie potrzeba, to ozdobimy nasze bagnety złotem i chwałą wszystkich naszych zwycięstw."

We Francji jest planowana budowa fortu o milę wysoko nad Paryżem dla protekcji miasta przed atakiem napowietrznym. Fort byłby wyposażony w działa 105 milimetrowe. Możemy sobie łatwo wyobrazić, co za ogromny byłby to kolos.

Polska zapowiada powołanie do służby panien od lat 18 do 60. One też mogą odegrać ważną rolę w następnej woj-

nie. Wogóle każde państwo zbroi się od stóp do głowy, a zatem największa wojna w świecie jest tylko kwestją czasu. Mała iskra może spowodować eksplozję, która obejmie świat cały.

### *Niczego się nie Nauczono*

Wszystkie narody winny nauczyć się odpowiedniej lekcji z wojen poprzednich. Ale według ostatnio zebranej statystyki ilu ludzi padło na polu walki w tych wojnach, one nie nauczyły się niczego. Statystyka ta przedstawia się następująco:

“Wojna siedmioletnia pochłonęła 551,000 ludzi; wojny rewolucyjne z r. 1796 — 1,400,000 ludzi! wojna o niepodległość Ameryki—700,000; wojny napoleońskie — 1,700,000; wojna krymska — 785,000; wojna rosyjsko - japońska — 624,000; wojny bałkańskie — 108,000; wojna 1914—1918 r. — 2,300,000 ludzi. Ogółem w ciągu dwu wieków zginęło na polach bitew 8 milionów ludzi.”

Ogromne są to straty w ludziach. A teraz pytanie się nasuwa, jakie straty pieniężne są poniesione? Jak statystyka wyjawia ostatnia wojna kosztowała 400 biljonów dolarów. Za sumę tę możnaby:

1. Pobudować dom kosztem \$2,500, na 5-akrowym gruncie, kosztującym \$100 za akier, dla każdej rodziny w Stanach Zjednoczonych, Kanadzie, Australji, Anglii, Walji, Irlandji, Szkocji, Francji, Belgji, Niemczech i Rosji.

2. Dalej — każde mieszkanie wyżej wymienione możnaby umebliować kosztem \$1,000.

3. Każde osiedle mające 20,000 mieszkańców lub wyżej mogłoby otrzymać bibliotekę za pięć milionów dolarów, oraz uniwersytet za dziesięć milionów dolarów.

4. Po opłaceniu tego wszystkiego pozostałby jeszcze fundusz żelazny, z którego oprocentowania każdego roku wpływałby dostateczny dochód na opłacenie pensji \$1,000 rocznie 125,000 nauczycielkom i takiej samej liczbie pielęgniarek.

Powyższe zestawili prezydent uniwersytetu Columbia, Nichols Murray Butler i pod każdym względem jest wiarygodne. Zupełnie bezmyślnie ród ludzki wydaje tak bajeczne sumy na cele bratobójcze. A na jakie straty w ludziach i w majątku naraża się narody w przyszłej wojnie? O tem wcale się nie myśli, nie bierze się tego pod uwagę. Mężowie stanu prawie każdego państwa są ufni w zwycięstwo swoich armij, które teraz są przygotowane i szkolone do strasznej przyszłej rzezi. Ile żyć ludzkich to zwycięstwo będzie kosztować, jakie będą straty poniesione, mniejsza o to, aby tylko zwyciężyć.

W taki to sposób armje wszystkich narodów są przygotowane do maszerowania na wielką walkę armageddonu. Nawet najślabi mają powiedzieć: “Mocnym ja.”

### *Moskwa Wzywa Świat Robotniczy do Walki z Kapitałem*

Moskwa, 8-go listopada. — Gdy pułki czerwonej armji Rosji sowieckiej defiliowały w zwartym szeregu przed pomnikiem Lenina w Moskwie, Komintern, komunistyczna organizacja propagandowa trzeciej międzynarodówki, rozelał do “pracowników całego świata” gorący apel, w którym wzywa wszystkich do walki z kapitalizmem, faszyzmem i przeciw wojnom imperjalistycznym.”

### *A Prezydent Roosevelt Gratuluje*

Do niedawna rząd sowieków był zwalczany przez Stany Zjednoczone i przez wszystkie inne państwa. Tymczasem

teraz, akurat w rocznicę rewolucji w 1917 roku, która obaliła stary porządek w Rosji, Prezydent Roosevelt przesłał następujący kablogram do Michała Kalinina, prezydenta centralnego komitetu wykonawczego związku republik sowieckich:

“Proszę przyjąć w tę rocznicę założenia rządu sowieckiego zapewnienia moich najlepszych życzeń pomyślności dla pańskiego kraju.”

Bezwątpienia Prezydent będzie za to posądzony, że schodzi zupełnie na lewo. Domysły mogą być usprawiedliwione. Lud cały w ostatnich wyborach wyraził zaufanie Prezydentowi dla jego polityki, partja demokratyczna odniosła zupełne zwycięstwo. Bardzo jest wątpliwe, aby partja republikańska odzyskała utraconą władzę. Dzisiaj ludzie chcą jak najprędzej porzucić stary ład. Nawet Dz. Zjednoczenia, organ organizacji czysto Rzymsko - Katolickiej, niedawno wyraził się że “Stary ład później czy prędzej musi runąć.”

Gdy Badacze Pisma Świętego głosili już od roku 1874, że stary ład runie, to byli prześladowani i wysmiewani. Największe prześladowania były ze strony kościoła Rzymsko - Katolickiego. A teraz są już przekonani, że Badacze mieli i mają rację, tylko nie mają na tyle odwagi moralnej, aby im ją przyznali. Tylko mówią, jakoby coś nowego, że stary ład runie.

Ale chcemy tutaj powiedzieć, że Kościół rzymsko - katolicki jest jednym z artykułów przestarzałych tego starego ładu. A zatem z tym starym ładem runie i ten rupieć przestarzały. Dziennik Chicagoski z dnia 8-go listopada, podaje ubolewającą wieść dla wyznawców tego kościoła:

“Radykalna grupa “profesorów” ze szkoły rządowej dla prolektarjatu w Matamoros, w stanie Tamsulipas, wysłała wczoraj do Izby deputowanych petycję formalnie domagającą się stracenia wszystkich kapłanów katolickich w Meksyku przez rozstrzelanie, oskarżając ich o zdradę stanu. Petycję odesłano do komitetu spraw wewnętrznych — do rozważenia. — Czasy prześladowań pierwszych chrześcijan zdają się wracać w Meksyku.”

Polskie przysłowie powiada: “Nosił wilk, a teraz ponieśli wilka.” Niechże teraz przyjdą na pamięć czasy “św. Inkwizycji”, tej rzymsko - katolickiej wyznawczyni, którą kościół za świętą uznał dla zbrodni dokonanych z jej poręki na niewinnych chrześcijanach, którzy nie gódzili się z nauką tegoż kościoła lecz obstawali przy nauce głoszonej przez Chrystusa Pana i jego Apostołów. Niechże przyjdą na pamięć te wszystkie prześladowania przez kościół rzymsko - katolicki wszystkich innowierców, którzy nie gódzili się z jego nauką przewrotną, oraz niech będzie zatwierdzone następujące orzeczenie Pisma Św. “Oddajcież mu, jako i on oddawał wam, a w dwójnasób oddajcie mu według uczynków jego; w kubku, który wam nalewał, nalejcie mu w dwójnasób.” — Objaw. 18:6.

### *Streszczenie*

Biorąc powyższe pod uwagę możemy stwierdzić, że w ostatnim roku wprost gigantyczny krok naprzód został uczyniony w kierunku ustanowienia Królestwa Bożego. Ogromny postęp w rozmaitych dziedzinach, tylko niestety nie został czyniony żaden postęp w uszlachetnieniu człowieka. Duchowo człowiek cofnął się wstecz. Usposobienie jego nabrało więcej cech zwierzęcych niż ludzkich. Porywania, szachrajstwo, złodziejstwo i wszelkiego rodzaju zbrodnie

wzrosły wprost zastraszające. Według statystyki, to w Stanach Zjednoczonych jest popełniane morderstwo co 44 minuty. Ale i w innych krajach nie dzieje się lepiej.

Lud Boży jest świadomy tego, dlaczego tak jest. Wie, że głównym powodem tego jest upadek człowieka; że Szatan, jako "bóg tego świata" objął nad nim władzę i on oryginalną podobiznę Boga w człowieku zatarł. — Szatan doprowadził ten rodzaj ludzki do takiej ruiny umysłowej i moralnej. Naprawienie tego stanu ze strony ludzkiej jest niemożliwe. Tylko Wszechmogący Bóg może ten stan naprawić. W tym to celu zesłał Swego umiłowanego Syna, który teraz jest obecny, lecz niewidzialny dla ludzkiego o-

ka. On przeprowadza cele Swego Ojca w sposób już dawno uplanowany. Nie może nic być zmienione, nic przyspieszone lub opóźnione, lecz wszystko musi być wykonane w swoim własnym czasie.

Dlatego bądźmy wdzięczni Bogu za zrozumienie tych rzeczy, iż poznaliśmy ogólny plan zbawienia, że widzimy zbliżające się Królestwo Boże na ziemi, które nowy ład i porządek z obecnego nieporządku zaprowadzi. Bądźmy także wdzięczni Bogu za to, że nie dał się powinąć nogom naszym, lecz zachował nas dotąd w swojej łasce. A teraz przygotujmy się na przyjęcie wszelkich zrzążeń, jakie Bóg ma dla nas w następnym Nowym Roku.

## MIŁOŚĆ PIERWSZORZĘDNA RZECZ

"A teraz zostaje wiara, nadzieja i miłość; te trzy rzeczy; lecz z nich największa jest miłość." — 1 Kor. 13:13.

**M**ARTOŚĆ postanowienia czyli decyzji charakteru jest powszechnie uznawana. Każda odpowiednia konstrukcja zmierza do nakłonienia młodzieńca do przyjęcia jakiegoś wysokiego ideału, jakiegoś wnieślijszego charakteru i kursu życiowego i do starania się o osiągnięcie tego ideału. Ci, którzy są bez postanowienia, bez celu, idealności w życiu są niezaradni i nieszczęśliwi; a powodzenie każdego życia w odniesieniu do jego szczęśliwości lub zawodu i odnośnie do szczęśliwości czy nędzy jaka przyniesie innym będącym w styczności z nim, zależne jest od charakteru przyjętego ideału.

Czem więcej, czynni, energiczniejsi, pośpieszni ludzie, którzy usiłują zdobyć te ideały, często z latami doświadczają zmiany sentymentu, usposobienia. Często przekonują się, że ich ideały okazały się niezadawalniacjami. Zaiste niema co do tego wątpliwości, iż takim jest doświadczenie większości najmądrszych ludzi w świecie. Stąd przez zwyczaję jednomyślnie uważają początek Nowego Roku za stosowny czas, nie tylko dla młodzieży na czynienie nowych postanowień, by rozpocząć energiczniejsze ściganie ideału, ale także i dla tych, którzy się zawiedli w swoich ideałach w przeszłości, z racji swej słabości i trudności, na świeże podjęcie rezolucji i postanowienia. Dodatkowo jest to także pomyślny czas na wyrzeczenie się ideałów, które się okazały niezadawalniacjami, a wyszukanie i przyjęcie wyższych, szlachetniejszych i lepszych. Co więcej, jest to stosowny czas na wprowadzenie w czyn dobrych rezolucyj. Ci, którzy zaniedbują takich rezolucyj czynią bardzo mały postęp w budowaniu charakteru.

To cośmy rozważali da się zastosować do całej ludzkości, ale dla prawdziwego chrześcijanina te rzeczy są jeszcze ważniejsze, aniżeli dla świata, albowiem cel i nadzieja wystawiona przed nim w Piśmie Św. są o tyle wyższe i o wiele więcej wartościowsze, niż te uznane przez świat wogóle. Lecz tu musimy uczynić różnicę pomiędzy nominalnym chrześcijaninem a prawdziwym. Miano "chrześcijanin" stało się jednoznaczne z cywilizacją w poprzedniej mowie, ale nie w Biblijnym użyciu; a stanowisko Pisma Św. musi być naszym stanowiskiem. Prawdziwy chrześcijanin, przeto, podług Biblii, jest ten, któ-

ry uznał samego siebie za grzesznika z natury, "dzieckiem gniewu jako drudzy," a który pragnie zaniechać swych grzechów a osiągnąć sprawiedliwość i wieczny żywot. Widzi on w Boskiej opatrności, że Pan Jezus jest Drogą, Prawdą i Żywotem, przez którego jedynie może powrócić do Boskiej społeczności i miłości daru Bożego, wiecznego żywota. Prawdziwym chrześcijaninem jest ten, który przyjął Chrystusa jako swego Odkupiciela i który obstaruje przy sprawiedliwości i w przeciwieństwie grzechowi w sobie i poza sobą i nie łudzi się myślą, iż może to czynić doskonale; ale zdaje sobie sprawę z niedoskonałości swego najlepszego zabiegu, polegając na zasłudze wielkiej Ofiary Odkupiciela Chrystusa, że on pokryje jego niechcące wady. Albowiem z tej wiary w drogocenną krew jest policzony za członka "Domowników Wiary", i nazywany jest jednym z "braci".

Lecz chrześcijanin, w wyższym jeszcze znaczeniu Pisma Św. jest ten, który idzie jeszcze dalej niż ta wiara i sprawiedliwe zabiegi, daje posłuch słowom Apostoła: "Proszę was tedy, bracia, przez litości Boże, abyście stawiali ciała wasze ofiarą żywą, świętą i przyjemną Bogu, to jest rozumną służbę waszą." (Rzym. 12:1.) Ta ofiara, o jakiej mówi Apostoła, jest sprawą, którą nie wielu nawet z Domowników Wiary rozumie z doświadczenia. Znaczy to o wiele więcej, niż zmaganie się z grzechem. Znaczy to dobrowolne poddanie woli i stąd wszystko co posiadamy, oddać na służbę Bogu i Jego Łaskawemu Poselstwu. Oznacza to tak zupełną zmianę, że ci, którzy powzięli taki krok są nazwani w Piśmie Św. "Nowem Stworzeniem w Chrystusie Jezusie", członkami w szczególnem Ciele Chrystusa."

Takowi są "spłodzeni ponownie", nazwani przez Apostoła "Królewskiem Kapłaństwem," "narodem świętym," "ludem nabytym". Ci wchodzą w przymierze społeczności z Bogiem, przez co pozbyli się wszystkich swoich praw i przywilejów jako ludzie, by mogli mieć wyższe bogactwa i większe przywileje jako istoty duchowe. Te większe przywileje otrzymają w pełni z chwilą swej przemiany w zmartwychwstaniu, ale policzone im jest z chwilą gdy wstępują w przymierze z Bogiem. O takich Apostoła mówi: "Stare rzeczy przeminięły, oto się wszystkie nowemi stały". (2 Kor. 5:17.) Światowe cele i ambicje, które kiedyś uważali za swoje ideały, zostały wymienione na nowe ideały, niebieskie nadzieje, niebieskie ambicje. Jeżeli kiedyś

patrzeli na cesarza, Napoleona czy Aleksandra Wielkiego, jako swoje ideały dzielności, jeżeli kiedy uważali Sokratesa czy Platona, Konfucjusza czy Szekspira za swoje ideały literackie, albo jeżeli spoglądali na Carnegiego, Rotzyllda, Rockefellera czy Krezura jako na swoje ideały finansowe, te rzeczy się zmieniły. Mają oni nowe miarodajnie, nowe ideały, nowych tychże reprezentantów. Nie dlatego, by utracili uznanie dla bogactwa, sławy, potęgi, czy literatury, lecz dlatego, że pozyskali nowy punkt oceny tych rzeczy.

### RZECZY DAWNIEJ UMIŁOWANE TERAZ POGARDZANE

Tak wzniosłymi są nowe ideały tych "Nowych Stworzeń w Chrystusie Jezusie", że ich dawniejsze miarodajnie tracą wiele na wartości. Kiedy teraz oni myślą o wielkości, o zwycięstwach i o potędze, to nie myślą o Cesarze, lecz o Jezusie — Jego większym zwycięstwie i wysokim wyniesieniu do mocy, sławy, czci i nieskazitelności Niebieskiego Królestwa, jakie wkrótce będzie ustanowione i panować nad światem ludzkości — nie dla cielesnych celów, ale w tem znaczeniu, aby wszystkie narody ziemi mogły być błogosławione. Przyjmując ten wyższy ideał, i słuchając obietnic Pana podanych przez Pisma, te Nowe Stworzenia pożądamy teraz stania się "dziedzicami Bożymi, współdziedzicami z Jezusem Chrystusem ich Panem." (Rzym. 8:17.) A mają zapewnienie osiągnięcia udziału w Jego chwale, czci i nieśmiertelności, gdy będą tylko wiernymi — aż do śmierci. (Obj. 2:10.) Zamiast tracenia oceny bogactw, pozyskują oni zdolność wyższego oceny, słuchając Słowa Pana. "Wszystkie rzeczy są wasze . . . aleście wy Chrystusowi, a Chrystus Boży." (1 Kor. 3:21-23.) Pożądamy oni przeto zgodnie z Boskim zaproszeniem nie tylko posiadania wszystkiej mocy, ale i wszystkich bogactw — nie dla samolubnego ich użycia, ale by mogli zlewać Boskie względy i błogosławieństwa w ciągu

Wieków Tysiąclecia na cały świat ludzkości, która wtedy wejdzie w błogą epokę Restytucji — w czas naprawienia wszystkich rzeczy, co był przepowiedział Bóg przez usta wszystkich świętych proroków od wieków". — Dzieje Ap. 3:19-21.

Ani też ich umiłowanie umiejętności nawet na odrobinę się nie zmniejsza, lecz raczej się powiększa, chociaż przybiera inny wygląd i polega co do przodownictwa na Boskim objawieniu raczej aniżeli na ludzkim domyśle, spekulacji i filozofji. Skorzy do przyznania nieświadomości w wielu rzeczach, mają oni zapewnienie, że z czasem mają oni je poznać — doskonale; i że w obecnym czasie, przez postępowanie za wskazówkami Boskiego Słowa, są oni w rzeczywistości mądrymi ku Bogu, bez względu na to jak głupimi mogą się wydawać w oczach światowo mądrych. Skorymi są oni do wierzenia, że wynik okaże się, iż Bóg jest wiarogodnym i dowiedzie, iż wielu tak zwanych mędrków było w błędzie w wielu swych domysłach odnośnie Prawdy. — Rzym. 3:3,4.

Mówiąc jeszcze o klasie prawdziwych chrześcijan wzmiankowanej w Piśmie znajdujemy, iż z racji różnicy w strukturze umysłowej i odmiennych doświadczeń, niektórzy są skłonni do stawiania dobroci żywej łaski przed

drugą, tak, iż przez to wytwarza się pewne zakłócenie i różnica opinji. Jeden powiada nam, że jego najwyższym pojęciem poświęconego życia jest służenie innym przez klanie i pracę misyjną. Inni powiadają nam, że ich najwyższym pojęciem przywileju jako Nowych Stworzeń jest załatwianie spraw rzetelnie i zajmowanie się pracą dobroczynną, pomagając ubogim z otwartej ręki. Inni znów powiadają nam, że ich największym pojęciem obowiązku Nowego Stworzenia jest badanie Słowa Bożego, by mogli zrozumieć Boski Plan i wykladać go innym. Wszystkie te sprawy faktycznie są dobre cele i zamiary i w pewnych okolicznościach nawet dosyć odpowiednie; lecz żadne z tych nie uznają tego na co Pisma wskazują jako na najwyższe chrześcijańskie ideały.

### DARY DUCHA

Rozważając nasz tekst w związku z zawartością tegoż, my pojmujemy, że Apostoł rozprawiał o cudownych darach jakimi się cieszył wczesny Kościół — udzielonymi dla kościoła od Pana w celu pouczenia go i utwierdzenia. Apostoł dyskusuje na temat różnych darów, jakie były wtenczas udzielane wierzącym. Jeden powstał na zgromadzeniu obdarzony mocą przemawiania w jakimś nieznanym języku, którego się nigdy nie uczył. Drugi obdarzony był zdolnością tłumaczenia czyli przekładania posłannictwa z jakiegoś nieznanego innym języka na język potoczny zgromadzenia. Posłannictwo przychodziło w ten sposób przez dwie osoby; a grono ludu Pańskiego, nie mając wtenczas Biblii i pomocy takiej, jaką my posiadamy i z jakiej korzystamy, była ściągana razem przez Pańskiego Ducha Świętego dla osiągnięcia ich instrukcyj. Inni jeszcze obdarzeni bywali darem uzdrawiania, darem umiejętności lud darem krasomówstwa.

Apostoł znalazł braci w owym czasie skłonnych do przeceniania tych darów ducha, do przykładania do nich zbyt za wielkiej wagi. Niektórzy z nich zdawali się być dumni szczególnie z daru języków. Apostoł zapewnia ich, iż on mówi więcej językami aniżeli którykolwiek z nich — że on posiada więcej darów, niż którykolwiek z nich; lecz nie uważa tych darów za swoje najwyższe skarby, ani też za najszlachetniejsze dla siebie odznaczenie swojej osoby w służbie Króla królów. Powiada on zwięźle, jest co prawda rzeczą właściwą, byście te dary cenili i starali się ich używać i największe z nich korzyści odnosić. Powiada on im, że dary prorocтва albo wygłaszania mów publicznych uważane być mogą za najpożyteczniejsze ze wszystkich darów, ponieważ możność wpływu na drugich jest największa. Stąd też radził im, ażeby z pośród darów je raczej wybierali, aniżeli jakieś nieznanne języki. Wskazując na to, iż wszystkie dary Boże są dobre, oświadcza on, że Bóg ustanowił niektórych w Kościele, pierwszymi Apostołów; w drugim rządzie proroków, mówców; na trzecim miejscu nauczycieli; potem cuda; następnie dary uzdrawiania, ratowania, rządzenia, różnorodność języków. W ten sposób obniża on znaczenie umiejętności języków, o której niektórzy tak wiele myśleli, do ostatniego miejsca w rzędzie darów i powiada: "Czy wszyscy mają dar uzdrawiania? Czy wszyscy mówią obcymi językami? Czy wszyscy tłumaczą? Ależ pożądamy najsilniej najlepszych darów,



lecz ja wam pokażę wspanialszy sposób — coś lepszego od któregośkolwiek z tych darów.

### OWOCE DUCHA WYŻSZE NAD DARY

Owoce ducha stanowi rozwijanie się nasze jako Nowych Stworzeń w Chrystusie, stopniowe wzrastanie z dnia na dzień z roku na rok. Owoce Ducha uwidoczniają się jako Wiara, Nadzieja, Pokora, Cierpliwość, Uprzejmość, Po-błażliwość, Dobrotliwość, Bratnia Miłość. To są dary w jednym słowa znaczeniu, lecz owoce w drugim znaczeniu. Jak owoc drzewa jest darem dla jego właściciela i tego co je pielęgnuje, tak też są i owoce nowej natury. Te owoce Ducha przedstawiają rozwój charakteru pod przewodnictwem Boskim i przy Boskiej pomocy, są przeto daleko wyższymi od tych cudownych darów wczesnego Kościoła, które nie wskazują żadnego rozwoju charakteru, lecz były jedynie świadectwem i zachętą.

Starając się odstręczyć od zbyt wielkiego przecenienia darów we wczesnym Kościele, a zachęcić do szacowania wyższych rzeczy, Apostoł przeciwstawia jedno drugim, powiadając, iż dary przemijają, ale rozwinięte owoce pozostaną, proroctwa ustaną, dary języków ustaną, umiejętność zblednieje gdy przyjdzie większa umiejętność, ale wiara, nadzieja i miłość, te rzeczy będą istniały, będą trwały. I tak się też stało; cudowne dary udzielane przez wkładanie rąk Apostołów z konieczności ustały kiedy ostatni z Apostołów umarł i kiedy wymarli ci, którzy przez nich te specjalne dary otrzymywali. Lecz przez cały Wiek Ewangelji, przez stulecia, wiara się utrzymała, nadzieja się utrzymała, miłość się utrzymała, i te trzy jeszcze posiadamy; a ktokolwiek posiada te trzy z tem co one obejmują jest bogatym w łaskę ponad wszelkie porównanie z tymi, którzy mieli dary Ducha w początku tego Wieku Ewangelji.

### WIARA, NADZIEJA, MIŁOŚĆ

Nie ustępujemy nikomu w naszym ocenieniu wartości wiary — właściwej wiary, wiary w Boga, wiary w drogocenną krew, wiary w Biblię, jako Słowo Boże, wiary w niezmiernie wielkie i kosztowne obietnice. Zdajemy sobie sprawę, iż bez takiej wiary nigdy nie moglibyśmy się stać zwycięzcami, lecz uleglibyśmy już to zakusom wroga, już to duchowi świata, już to wreszcie słabościom naszego ciała. Właściwa wiara jest kotwicą dla naszych dusz, pewną i stałą, wchodzącą poza zasłonę i podtrzymującą nas w błogości we wszelkich burzach i trudnościach podróży do Niebieskiego Królestwa.

Nadzieja także jest potrzebnym elementem chrześcijańskiego charakteru; zbudowana jest na wierze. Bez wiary nie moglibyśmy mieć nadziei. Nadzieja jest wiarą w czynię; jest to kotwica w obrębie zasłony. Wiara jest liną przez którą jesteśmy silnie do niej uczepieni. Któż nie widzi **ważności** stania silnie na miejscu, będąc dobrze umocowani **kotwicą** w nadziejach i obietnicach danych nam przez Pana naszego bezpośrednio oraz przez Apostołów i Proroków. Ach! musimy się silnie trzymać naszej wiary i nadziei — **nie** powinno nas przekonać, jakoby, te nie były **nieznaczające, błahe**. Jak Apostoł powiada, te będą trwały w ciągu Wieku.

Lecz gdy mówi o miłości, Apostoł oświadcza, że ta jest **największą ze wszystkich**. Dlaczego? pytamy. Zapraw-

dę wielu mogłoby być skłonny do przypuszczania, że miłość miałaby mniejsze znaczenie aniżeli jakikolwiek inny przymiot. Mówią oni o szorstkiej nieokrzesanej wierze i nadziei i o nieokrzesanych charakterach, których życie przedstawia mało miłości. Skądże powinniśmy brać nasze miarodajnie, nasze ideały jako Nowe Stworzenia? O co najszczególniej powinniśmy zabiegać? Oświadczenie Apostoła mówi, iż miłość jest największa z tych wielkich przymiotów; lecz jego rada jest wręcz przeciwna sentymentowi świata. Dalej powiada nam, że jeżeli mamy miłość to nie możemy mieć powodzenia, że przymiot ten krępowałby nas bez względu na to jakimi by były nasze ideały. Ze światowego punktu zapatrywania miłość przeszkadzałaby politykierowi w zgnieceniu drugich, by się sam mógł wybić na widownię; miłość przeszkadzałaby kupcowi w gnębieniu konkurentów, ażeby mógł zdobyć większy majątek. Wielka miłość ku drugim, powiada nam świat, doprowadziłaby nas do ocenienia innych lepiej aniżeli siebie samych a to krępowałoby nas w wielkim zawo-dzie jaki się rozgrywa wśród ludzi o bogactwa, zaszczyty i potęgę. Czy mamy postępować za radą świata, czy też postępować za natchnionem przez Boga świadectwem Apostoła?

Te dwa stanowiska są wręcz sobie przeciwne. Nowe Stworzenia nie mogą iść za radą świata; gdyby to czyniły to przez to wyrzekałyby się i przeczyły wszystkim nowym ideałom jakie przyjęliśmy i o osiągnięciu których się mozoliliśmy. Jeżeli jako Nowe Stworzenia mamy osiągnąć wielką nagrodę naszego powołania w Chrystusie Jezusie, to musimy słuchać Tego, który mówi z Niebios; musimy dać posłuch słowom Pana wygłoszonym przez Apostołów i Proroków; musimy zwracać uwagę na naszego Mistrza świadectwo. "Przykazanie nowe daję wam, abyście się społecznie miłowali"; Stądci poznają wszyscy żeście uczniami moimi, jeżeli miłość mieć będziecie jedni przeciwko drugim". (Jan 13:34,35.) Następne jego Posłannictwo przez Apostoła mówi: "Miłość jest wypełnieniem Zakonu"; a w tekście z którego cytujemy: "Miłość jest najpierwszą", największą rzeczą w świecie.

Nowe Stworzenie musi osiągnąć ten charakter miłości; bo wszystkie jego nadzieje zależą od osiągnięcia tego charakteru podobieństwa jego Pana. W przeciwnym razie nie będzie się on nadawał do Królestwa ani też do otrzymania miejsca w wybranym Maluczkiem Stadku, które je ma dziedziczyć i być użytym przez Pana w ciągu Tysiąclecia do błogosławienia i podnoszenia świata wogóle w grzechu, degradacji i śmierci. Miłość jest tedy główną rzeczą; bo bez względu na to jaką umiejętność możemy posiadać, jakie talenty możemy posiadać, jakąkolwiek wiarę i nadzieję, żadne z tych nie może nas wprowadzić do Królestwa. Mogą one nam jedynie dopomóc do rozwinięcia tej miłości — charakteru, który jest próbą drogi do Królestwa — wypełnieniem Zakonu. Nie twierdzimy też jakoby doskonała miłość charakteru mogła się ujawnić w naszym upadłym ciele. Jego słabości, jego spaczenia charakterystyki są przeszkodami takimi, o jakich Apostoł powiada: "Nie możemy czynić tego, co chcemy" (Gal. 5:17). Lecz serca nasze muszą być tej miary miłości; muszą być tej miary miłości; muszą mieć wolę miłującą. W sercach naszych musimy miłować Pana w najwyższym stop-

niu, musimy miłować naszych braci, musimy miłować naszych bliźnich, musimy miłować naszych nieprzyjaciół; a gdy to czynić będziemy, to skutek będzie ten, że tyle ile w nas jest tej miłości okaże się innym w naszych słowach, w naszych spojrzeniach, w tonie naszego głosu, w naszych czynach. Jakkolwiek niedoskonałość się tam zdarzy, to nie powinna ona pochodzić z serca, lecz jedynie z ciała, a taka niedoskonałość z racji dziedziczności jest liczona za część tego, od czego nas Pan nasz odkupił, a zasługa Jego ofiary jest liczona, jako nakrycie wszystkich tych nieschcących skaz, tak, że miłość naszych serc wykonywana jest w naszym życiu do tego stopnia naszych zdolności jest liczona przez Pana, jako doskonała miłość — doskonałość charakteru. Takowi są liczeni jako wyobrażenie Bożego drogiego Syna, który był wyobrażeniem Ojca, wyobrażeniem Boga — „wyrażeniem istności Jego.” — Zyd. 1:3.

### CZEM JEST MIŁOŚĆ?

Odpowiadamy, że miłość jest doskonałością charakteru. „Bóg jest miłość, a kto mieszka w miłości, mieszka w Bogu” — jest w zupełnej zgodności z Bogiem, a stąd w stanie przyjemnym Ojcu, stan jaki Ojciec z przyjemnością uzna i pobłogosławi wiecznym życiem. Podług jego przymierza z tymi, którzy się stali naśladowcami Jezusa, zobowiązał On się dać im po okazaniu tego charakteru, chwałę, cześć i nieśmiertelność w łączności z ich Odkupicielem. — Mat. 5:48.

Przeprowadźmy analizę miłości podanej nam przez Apostoła. Jedną z jej elementów jest cichość. Jest różnica pomiędzy cichością a słabością; Mojżesz był cichym człowiekiem, ale bardzo silnego charakteru. Był on pokornego umysłu, niechępliwy, nie dumny ani arogancki. Tak też z Nowymi Stworzeniami, które mają ten przymiot cichości z Boskiego punktu zapatrywania. Uprzejmość jest drugim elementem miłości. To bynajmniej nie oznacza słabości ani bojaźni. Chrześcijański mężczyzna jest prawdziwie uprzejmy, chrześcijańska kobieta jest również uprzejmą — najwyższym ich ideałem. Świat może udawać uprzejmość, jakiej w rzeczywistości nie posiada, ale uprzejmość chrześcijanina jest częścią jego charakteru miłości. A to dlatego, że myśli miłośnie, pobłożliwie, o innych, jest on uprzejmy względem wszystkich, starającym się postępować ostrożnie, ażeby nie przeszkadzał innym, by nie obchodzić się szorstko, lecz uprzejmie, aby nie sprawić innym cierpienia, nie wyraża się szorstko ani opryskliwie, lecz grzecznie i uprzejmie, by nie zranić innych.

Cierpliwość jest także jednym z elementów miłości i częścią prawdziwego Chrześcijańskiego charakteru. Prawda, że zauważamy często wielką cierpliwość u kupców, subjektów, itp., stosowaną jedynie z racji przyjętej taktyki — z obawy, by się dobry klient nie obraził i by dolary nie były stracone. Lecz cierpliwość Chrześcijanina nie jest samolubnego rodzaju; bo jest częścią miłości, częścią jego usposobienia. W miarę jak ma sympatję i dobrotliwość, miłość, usposobiony on jest do wyczekiwania, do dopomagania z cierpliwością tym, którzy z początku nie odpowiadają jego ideałom. Pomny on jest na swoje własne próby i trudności około tych samych linii; i jego sympatyczna miłość dozwala mu na stosowanie wiele cierpliwości w obcowaniu z

tymi, którzy są na-bezdrożu i którzy jeszcze nie nauczyli się pokonywać trudności i przeszkód.

Braterska dobrotliwość jest także jednym z elementów miłości. Jest to dobrotliwość, która powinna zawsze panować wśród braci, ale w chrześcijaninie ta dobrotliwość tak stosowana do brata ma być takim stanem serca, jaka będzie zastosowana do wszystkich ludzi. W tem wzoruje się ona na Panu, który jest dobrotliwym dla niewdzięcznych, nieudziękujących. Wszystkie te przedmioty Apostół sumuje w jednym słowie—Miłość, ponieważ miłość obejmuje wszelki rodzaj uprzejmości i dobrotliwości, jakie sobie tylko można wyobrazić — i miłość musi być podstawą takiego postępowania, ażeby mogła mieć wartość w oczach Boga.

### „BEZ MIŁOŚCI JESTEM NICZEM.”

Kładąc nacisk na znaczenie miłości w początku rozdziału, z którego nasz tekst jest wzięty, Apostół oświadcza, że gdyby mógł mówić wszystkimi językami znanymi wśród ludzi a nawet i językiem aniołów, i gdyby używał tych talentów przy kazaniu, a jeźliby jego kazanie nie było przepełnione miłością, to nie byłoby niczem — Bóg nie oceniłby go więcej niż dźwięk, wychodzący z cymbała albo innego mosiężnego instrumentu. Bóg niema chwały, czci i nieśmiertelności dla mosiężnych trąb i mosiężnych cymbałów; a jeźliby człowiek głosił całą Prawdę we wszystkiej jej wspaniałości, ale bez ducha miłości, to i tak by się nie nadawał do Boskich względów i udziału w Królestwie jak by się nie nadawała mosiężna trąba. Dla takich nie znalazłoby się miejsca w Królestwie. Cóż to za lekcja dla nas wszystkich, kiedy przychodzimy do wysławiania Tego, który nas powołał z ciemności do światłości! Jakże potrzebnem to jest, abyśmy mówili Prawdę w miłości ku niej, z serc pełnemi poświęcenia i ocenienia!

Przedstawiając drugą ilustrację, Apostół daje do zrozumienia, że chociażby miał wiarę poruszającą góry, choćby jego umiejętność tajemnic Boskich i wszystkich innych tajemnic była bardzo wielka, wyższa od tej, jaką mają wszyscy inni ludzie, i choćby nawet w swej gorliwości względem człowieka albo Boga stał się męczennikiem i dozwolił na spalenie swego ciała, a mimo wszystkiego tego, gdyby w tej sprawie główną podstawą nie była miłość, wszelka ofiara, wszelkie zaparcie samego siebie, wszelkie mokoły, nawet spalenie, na nic by się nie zdały. Ach, drodzy przyjaciele, kiedy patrzymy na te rzeczy z tego Boskiego punktu, to dowiadujemy się, że on jest bardzo wysoki; a do tego nasz rozsądek zapewnia nas, że jest to słusznem, że jest to sprawiedliwem, że jest to właściwem, że Bóg tak ustanowił miarę miłości, jako jedyną miarę podług której wszystko ostatecznie będzie mierzone. Lecz któżkolwiek zamierza mieć tę doskonałą miłość ku Bogu, a nie ujawnia jej również błędzi. Gdziekolwiek miłość jest w sercu, to słowa, uczynki, myśli i spojrzenia będą świadczyć o niej, bo kto miłuje wiele będzie służył wiele. Jeżeli miłujemy Pana, to powinniśmy rozkoszować się w Jego służbie nie zważając na niepowodzenia, odnośnie sławy, nie zważając na jakiegokolwiek ziemskie względy; choćby nawet służenie Panu miało nas pozbawić utraty ludzkiego szacunku, przyjaźni, itd. Język miłości jest doskonale wyrażony w słowach naszego drogiego Odkupiciela:

“Abym czynił wolę Twoją, Boże mój, pragnę, albowiem zakon Twój jest w pośrodku wnętrzości moich” (Psalm 40:8,9). Stąd każdy prawdziwy chrześcijanin może rozwiązać te dwa słowa miłość i służba i być pewnym, że jego miłość okaże się z gorliwością. Podobnie miłość ku braciom będzie oznaczała pragnienie służenia braciom: miłość ku domowi i rodzinie będzie oznaczała pragnienie przysłużenia się jego interesom według naszej umiejętności i środków.

### POWŚCIĄGLIWA MIŁOŚĆ.

Apostół wykazuje nam niektóre powściągliwości miłości. Nie może ona być popędliwa, gniewna; “Miłość jest długo cierpliwa, dobrotliwa jest.” Ten, który miłuje, nie może zazdrościć innym, nie może być łakomym na błogosławieństwa i względy, jakimi się oni cieszą; bo “miłość nie zajrzy.” Ten, który jest miłującym nie nadyma się, nie jest pysznym: “Miłość nie jest rozpustna.” Ten, którym kieruje duch miłości, nie będzie niełaskawym, niegrzecznym, opryskliwym: “Miłość nie czyni nic nieprzystojnego.” Ten, który jest pełen miłości, nie będzie samolubnym, łakomym, nie zważającym na interesy innych; bo “miłość nie szuka swoich rzeczy”. Prawdziwie miłujący nie będzie porywczym do gniewu, nie będzie się łatwo obrażał; bo “miłość nie jest porywczą do gniewu.” Ten, którym powoduje duch miłości, nie będzie sobie wyobrażał niegrzeczności i opryskliwości, ani starał się tłumaczyć słowa i postępowania innych niedobrotliwie; bo “miłość nie myśli nic złego.”

Ten, który ma ducha miłości, nie będzie znajdował zadowolenia w niepowodzeniach nawet swych nieprzyjaciół, bo “miłość nie raduje się z niesprawiedliwości, ale raduje się z prawdy.” Kto ma ducha miłości, kierującego jego sercem, jego słowami, jego myślami, jego uczynkami, to, jak Apostół powiada, będzie gotów do “cierpienia wszystkiego” i gotów do wierzenia wszystkiemu, co jest pochlebne i wszystkiemu co jest możebnie dobre i będzie usposobionym do spodziewania się zawsze najlepszych wyników w odniesieniu do wszystkich, z którymi może mieć cokolwiek do czynienia. Będzie on gotów także znosić wszystko, “poddawać wielom niegrzecznościom” i przypisywał je będzie głównie słabościom albo nędznemu rozsądkowi lub upadłej naturze.

### “MIŁOŚĆ NIGDY NIE ZAWODZI”.

Wiara może zawieść w znaczeniu ustania, kiedy przyjdzie obecny czas ograniczenia umiejętności; bo wtenczas za-

miast wiary będziemy mieli widzenie. Nadzieja wtenczas dojdzie także do chwalebego spełnienia; bo zamiast spodziewania się rzeczy obiecanych nam przez Boga, to będziemy je wtenczas posiadali. Lecz “miłość nigdy nie zawodzi”, nigdy nie ustanie. Ktokolwiek tedy osiągnie ten chwalebny charakter miłości, ma rzecz piękną i radosną na zawsze. Upiększy ona jego własny charakter, uczyni go miłym w oczach jego Pana i będzie przymiotem, który przyniesie mu uznanie słów Mistrza: “To dobrze, słuگو wierny i dobry; wniǳ do radości Pana twego; nad małem byleś wiernym, nad wielom cię postanowię.” Boś ty wiernie rozwinął Mojego ducha miłości w małych rzeczach życia. Dam ci przeto teraz większe rzeczy do spełniania w Mojej służbie, w chwale, w błogosławieniu innych. Ten charakter miłości, esencjalnie potrzebny do łaski Bożej, będzie esencjalnym do wiecznego żywota i wiecznej szczęśliwości danej osoby. Bo gdyby Bóg dał wieczny żywot komukolwiek innemu niż ten, którzy posiadają doskonałość tego właściwego charakteru, byłoby to wpuszczeniem do Nieba elementu, który prędzej czy później mógłby być czynnikiem do wyrządzenia szkody i wprowadzenia tam akcji samolubstwa, grzechu i krzywdy.

Ta miara miłości w charakterze, która jest obecnie rozwijana w świętych w niewielu krótkich latach obecnego czasu próby, musi być rozwinięta także w świecie ludzkości — we wszystkich, którzy kiedykolwiek osiągną żywot wieczny w ciągu Wieku Tysiąclecia. Jedną będzie tylko różnica, że oni będą mieli tysiąc lat na wyrobienie takiego charakteru, podczas gdy w obecnym czasie mamy o wiele krótszy okres, w którym mamy uczynić nasze powołanie i wybranie przez takie wyrobienie charakteru. Lecz nasza próba jest krótsza i dlatego surowsza, ma ona także przyłączoną za to większą nagrodę w uczestnictwie Boskiej natury — chwały, czci, nieśmiertelności. Postanówmy sobie przeto, drodzy Bracia, na ten rok, że będziemy zabiegali o główną rzecz; by miłość ku Bogu coraz więcej i szerzej rozprzestrzeniła się w naszych sercach i byśmy mogli dojść do coraz więcej i więcej Jego podobieństwa serca i, o ile możliwości, uwydatniali ten charakter w naszych zewnętrznych słowach, uczynkach i spojrzeniach. Tym sposobem osiągniemy najwyższe ideały, ideał Boży, i największe błogosławieństwo — Boże błogosławieństwo.

KAZ.

## DARY ZŁOŻONE NASZEMU KRÓLOWI

(Mat. 2:1-12)

“Synu mój, daj mi serce twoje.” — Przep. Salomona 23:26.

WIEKJA nasza odnosi się do mędrców ze Wschodu, którzy przybyli szukać nowo-narodzonego Jezusa, króla Żydowskiego, z darami złota, kadzidła i myrą, z którego to zdarzenia niewątpliwie będziemy mogli zebrać niektóre wartościowe sugestje odnośnie naszych obowiązków względem wielkiego Mesjasza i stosowne odnowienia tychże, z pomnożeniem ich teraz z początkiem nowego roku.

Ci mędrzy — według tradycji, trzej w liczbie — przybyli do Jeruzalemu i zaczęli się dowiadywać odnośnie no-

wo-narodzonego Króla Żydowskiego. Wieść ta prędko się rozeszła i wstrząsnęła świętym miastem z tej przyczyny, że, według proroctw, Mesjasz, obiecany przez stulecia, miał się okazać około tego czasu; i my czytamy ponownie: “Wszystek lud oczekiwał Go.” Oczekiwanie to naturalnie zostało podniecone przez przybycie mędrców albo magików z dalekiej krainy — przypuszczalnie z Persji — by złożyć hołd Mesjaszowi. Wieść rozniosła się i ostatecznie doszła do królewskiego pałacu i samego króla Heroda, który niewątpliwie z swej strony odczuł niejako zazdrość do jakiej-

kolwiek istoty, któraby miała prawdopodobnie uczestniczyć w pewnej mierze w królewskich zaszczytach i dostojenstwach i tym sposobem uwłaszczać jego własnemu znaczeniu. Ale dodatnio, niewątpliwie, odczuł on, że jako przedstawiciel Cesarskiego rządu, jako protektor Państwa Rzymskiego, że to było jego powinnością dopatrywać się, aby żaden król nie powstał w ziemi pod jego jurysdykcją, którego tytuł lub roszczenia byłyby w jakiegokolwiek mierze sprzeczne z cesarskiemi.

### JASNIEJĄCA PORANNA GWIAZDA.

Heród dlatego posłał po mędrców. Udawał głębokie zainteresowanie w ich poszukiwaniu, krytycznie dowiadywał się od nich jak oni mogli wiedzieć o Mesjaszu w ich daleko odległym kraju, jak oni dowiedzieli się, gdzie szukać za dzieciątkiem. Oni odpowiedzieli, że widzieli jago gwiazdę na wschodzie. Wschodni magicy byli astrologami i zdolni odczytać w gwiazdach historję narodów i jednostek — byli oni astrologami raczej niż astronomami. Do jakiego stopnia Pan mógł napisać historję narodów i człowieka w urzędzeniu gwiazd, nie będziemy usiłować decydować, lecz niezawodnie dla świata w ogóle gwiazdziste niebiosa są wielką księgą Boga, jak Psalmista się wyraża: "Noc nocy daje umiejętność". Mając napisane Słowo Boże w naszym posiadaniu, teraz nie potrzebujemy tradycji ludzkiej albo starych bab bajek ani astrologicznej opieki, albowiem "mamy mocniejszą mowę prorocką, której pilnując, jako świecy w ciemnym miejscu świecącej, dobrze uczynicie, ażeby dzień oświatnął i jutrenka weszła w sercach waszych." — 2 Piotr 1:19.

Nie staramy się decydować jak wiele albo mało prawdy przyczepionej jest do astrologji, mając zapewnienie, że tam była prawda połączona z manifestacją w specjalnej szczególnej gwiazdy, która kierowała mędrkami ze wschodu, by dowiedzieli się o narodzeniu Mesjaszowem i by wiedzieli, do którego państwa należy, tak iż oni przybyli do stołecznego miasta tego kraju. Ponadto jest możebnem, że Pan udzielił im niektóre dodatkowe objaśnienie w tej sprawie, jak to widzimy następnie w przestrodze danej im w śnie. Herod w hytrości swej udawał głębokie zainteresowanie w mędrkach w ich poszukiwaniu za Mesjaszem. On zwołał uczonych mężów Judei do pomocy. Ci, nie byli astrologami, lecz ludźmi uczonymi w Zakonie i w prorocत्वach — naczelnymi kapłanami i uczonymi w Piśmie. W taki to sposób postawił uczonych mężów Izraela w łączności z mędrkami z wschodu, dowiadując się gdzie prorocy przepowiadali, że Mesjasz miał się narodzić. Oni natychmiast odpowiedzieli w "Betleem Judzkim", i do tego miasta, tylko sześć mil odległego, wschodni magicy się udali, z obietniami, że powrócą znowu i oznajmią mu szczegóły odnośnie dziecięcia-króla, i gdzie może być znaleziony, by pozornie, król także mógł się udać i oddać mu cześć u jego nóg, lecz w rzeczywistości był to cel, by polepszyć sposobność i użyć jej znajomości do zniszczenia dzieciątka Jezus.

W drodze do Betleem cudowna gwiazda, którą widzieli na dalekim wschodzie ukazała się ponownie, oczywiście jako kula świecąca albo ogień posuwający się blisko ziemi, która służyła im dokąd nie došli z radością do samego miejsca i znaleźli Dzieciątka i Jego Matkę. Profesor Char-

les A. Young, LL.D., z Princeton Uniwersytetu, twierdzi, iż to nie jest nadzwyczajnem dla gwiazd nagłem zabyśnięciem na firmamencie niebios na pewien czas, by okazać się najbystrzejszymi, a potem nagle zanikają w roku lub dwóch latach; i że taka gwiazda była obserwowana w 1901 roku. Nasza myśl, jakkolwiek jest ta, że ta późniejsza gwiazda była tylko okazałą, jasną, elektrycznością, oświecającą miejsce.

### MĘDRCY ZE WSCHODU.

"Jesteśmy poinformowani przez Tacitusa, przez Suetonia i przez Jozefusa, że na całym wschodzie panowało w tym czasie usilne przekonanie, pochodzące z starożytnych prorocत्व, że wkrótce powstanie potężny monarcha w Judei i osiągnie panowanie nad całym światem." — Farrar.

"Vigil, który żył nieco przedtem, powiada, że spodziewano się dzieciątka z niebios, które ma przywrócić Złoty Wiek i odjąć grzech." — Jacobus.

"Konfucjusz prorokował o obecności takiego wyswobodziciela; i o deputacji jego naśladowców, udających się w poszukiwaniu za nim były środkami przedstawienia Buddyzmu w Chinach." — Abbott.

"Lecz najwyraźniejszym z wszystkich tych prorocत्व było przez Zoroastera. Nestorianie powiadają, że Zoroaster był uczniem Jeremjasza, od którego się dowiedział o Mesjaszu i przemawiał odnośnie niego do swoich uczni." — Percy Misjonarze.

W łączności z tem powinniśmy pamiętać, że Daniel, Sadrach, Mesach i Abedneg byli w tym czasie książętami Perskimi i w zażyłości z mędrkami tego państwa, które było wtedy najprzedniejszym narodem świata. Można to łatwo zauważyć, w jaki sposób, tradycje mogły być zachowane za pomocą tego środka, a możemy specjalnie przypuszczać, że prorocत्व Danielowe odnośnie czasu narodzenia Mesjasza było dobrze znane dla ucni Zoroastera, mędrca Perskiego. A tem więcej, że Żydzi byli rozrzućeni po całym tym państwie, którzy mniej więcej zachowywali żywotną myśl o Izraelskiej nadziei za wielkim Mesjaszem tak dawno obiecane od Boga, prorokowali o Nim, jako przynoszącym błogosławieństwa, nie tylko dla Izraela, lecz przez nich do wszystkich narodów ziemi.

### MYRRA, KADZIDŁO I ZŁOTO

Bóg obrał jako posłańców swej dobrej nowiny nie tylko mądrych ludzi, ale i szanowanych ludzi, pełnych wiary; i on wybrał tych posłańców wschodu dla pobudzenia ludu Judei i Jeruzalemu i aby byli zwiastunami wielkiego Króla, nie było wyjątkiem co do reguły. Chociaż ludźmi pogańskimi, w sensie, iż nie byli z narodu, z którym Bóg miał tak dużo do czynienia i do którego on tak dalece się obowiązał swoimi łaskawymi obietnicami, byli oni, mimo to, dobrymi ludźmi, szanowanymi ludźmi, którzy z przyjemnością dowiadywali się o przychodzącym błogosławieństwie pokoju na ziemię i dobrej woli między ludźmi przez jakiegokolwiek środek albo narodowość upodobało się Panu znaleźć swego reprezentanta i posłańca.

W tym względzie wielu Chrześcijan może nauczyć się licznych lekcji od tych mędrków Pogańskich. Żaden fałszywy patriotyzm nie stał im w ich drodze by przeszkadzał ich ocenie jakiegokolwiek manifestacji boskiego względu dla dzieci ludzkich. A gdy oni znaleźli Zbawiciela w do-

morem otoczeniu bardzo uniżonego stanu, wcale się tym faktem nie przestraszyli. Oni uczcili go w trzech wyobrażeniach znaczenia słowa: (1) Upadli przed nim na twarz, oddali mu w ten sposób fizyczny szacunek. (2) Uczcili go w sercach swych i językiem wyrazili swoją radość i zaufanie. (3) Otworzyli swe kufry i złożyli mu skarby w trzech podarunkach stosownych dla króla: myrra reprezentuje poddaństwo, kadzidło reprezentuje wysławianie — złoto reprezentuje posłuszeństwo.

**“Stawiajcie ciała wasze ofiarą żywą, świętą, przyjemną Bogu, to jest rozumną służbę waszą”.**

Ci, szlachetni poganie byli ludźmi uniżonego ducha, którzy mieli tak mało światła, tak mało znajomości odnośnie wielkiego Mesjasza i jego pracy, sprowadzają na nasze policzki rumieniec wstydu, gdy zastanowimy się nad tem, bo doznaliśmy większego światła, które strzegło nas dla Baranka Bożego, widzieliśmy jego gwiazdę w lepszym i prawdziwszym sensie, byliśmy pod opieką jego przez prorocтва, znaleźliśmy go nie jako dziecię, lecz jako jeden z prospektów, nosząc nasze boleści i strapienia, który uczynił z duszy swej ofiarę za grzech, abyśmy sinością jego mogli być uleczeni, a w jaki sposób my możemy złożyć mu ofiarę u jego nóg, który umiłował nas i kupił drogocenną krwią? Z jakim głębokim szacunkiem my powinniśmy ugiąć nasze kolana, upaść na twarz, dla dania zewnętrznego świadectwa przez nasze ciała pełnego poddania dla naszego wielkiego Króla, o którym my, że nietylko wiemy, lecz o którego łaskawych zamiarach dla nas i dla wielu ludzkości żeśmy słyszeli, nie na niepewnie, ale słyszeliśmy głos jego, który mówił z nieba? Czy złożyliśmy naszą myrrę? Czy okazaliśmy gotowość dla służby nawet do stopnia gorzkości, z radością szanowali Króla do stopnia cierpienia z nim? Czy uczyniliśmy go w sercu, nie zewnętrzną formą pobożności bez mocy—innymi słowy, czy złożyliśmy mu kadzidło z serca, adorację, ocenienie i wdzięczność?

Czy złożyliśmy u jego stóp nasze ziemskie substancje — nasze złoto? Czy oceniliśmy, że wszystko co posiadamy i wszystkim czem jesteśmy jest ofiarą dalece za małą by była godną przyjęcia przez wielkiego Króla Emanuela? Czy takim jest nasze obecne stanowisko? i czy będzie to naszym stanowiskiem przez nastające dni, nawet do końca obecnej pielgrzymki?

To są słowa Apostoła: “Stawiajcie ciała wasze ofiarą żywą, świętą, przyjemną Bogu, to jest, rozumną służbę waszą”, odnoszą się nietylko do prymitywnego poświęcenia serc naszych Panu, lecz jak Pismo zaznacza, odnoszą się do przymierza ofiary, umowy by umierać codziennie dla siebie i aby być żyjącymi codziennie więcej i więcej w Pańskiej służbie, do uwielbiania go w ciałach naszych i w duchu, które są jego. Jeżeli to nie było naszym stanowiskiem w przeszłości, jeżeli to nie ma być naszym przyszłym biegiem? Czy my nie mamy w jakimkolwiek razie trwać w zroście znajomości, rozwijając miłość w służbie, w oddawaniu czci i w przywileju składania naszych wszystkich małych drobnostek u stóp tego, który jest naszym najjaśniejszym niebieskim Królem, którego królestwo wkrótce będzie ustanowione i który zaprosił nas abyśmy usiedli z nim na jego tronie, by uczestniczyć w jego chwale, by być uczestnikami jako duchowy Izrael we wielkim dziele

wylania błogosławieństw na świat ludzkości, każde powinowactwo, lud, naród i język?

### **“SYNU MÓJ, DAJ MI SERCE TWOJE”**

Złoty nasz Tekst jest bardzo godny abyśmy go zapamiętali. Nie jest on stosowany do grzeszników, którzy nie są synami w żadnym znaczeniu słowa. Tam jest i poselstwo do grzeszników, mianowicie, wezwanie do pokuty, do zaniechania grzechu i do przyjęcia usprawiedliwienia zabezpieczone przez drogocenną krew. Lecz jest tylko dla tych, którzy pokutowali od grzechu i którzy starają się by prowadzić życie pokutujące i to tak dalece, jak jest możebnem, by uczynić naprawienie za niewłaściwości w przeszłości i którzy ufają w drogocennej krwi Chrystusa — pojednanie z Bogiem przez śmierć jego Syna — do tych ten Złoty Tekst jest stosowany, Synu mój, daj mi serce twoje.

Gdy my oddajemy nasze serca to włączamy wszystko co posiadamy i jest najwyższe i najszlachetniejsze i najpełniejsze w sensie — które było zilustrowane przez trzy podarunki mędrców, wszystko to jest reprezentowane w tem wyraźnem zdaniu: “Daj mi serce twoje.” Ktokolwiek oddaje serce swoje Panu zupełnie bez zastrzeżenia, oddaje swoje ciało, oddaje swoją cześć i szacunek i uwielbienie, i oddaje swoje ziemskie skarby, czas, talenty, wpływ, pieniądze — wszystko — by było zużyte w radosnej służbie dla chwały Króla.

Dla tych, którzy nigdy nie przedsięwzięli tego kroku, my zachęcamy do natychmiastowego przyjęcia, bez względu na łaskawe nadzieje mające przewyższającą nagrodę chwały, czci, nieśmiertelności. Jak Apostoł zaznacza, jest naszą rozumną służbą. Rozumni ludzie powinni się radować z tej znajomości, że Bóg jest chętny przyjąć naszą służbę i ze sposobności by przedstawić samych siebie pod przykrycie szatą sprawiedliwości, zasługi drogiego Odkupiciela.

Dla tych, którzy już przyjęli Pańską łaskę, którzy już przedstawili ciała swoje ofiarą żywą, którzy już oddali Panu serca swoje, my zachęcamy by pamiętali na fakt, że ofiara raz złożona na ołtarzu musi pozostać tam i czem dłużej pozostaje tem więcej radości w służbie, tem więcej dziękczynne będzie serce i więcej bogatsze w tem doświadczeniu w pokoju Bożym, który przewyższa wszelką umiejętność, rządzić będzie w sercach naszych i przygotowywać nas więcej i więcej, przez łaski Ducha dla chwalebnych rzeczy, które Bóg ma zachowane dla tych, którzy go miłują i tak szanują jego syna.

W. T. 1 stycznia 1906 r. str. 3702

### **SIÓDMY TOM — CZY JEST NIM FOTODRAMA**

**Pyt.** (1914) Czy Fotodrama Stworzenia jest jaką częścią Siódmego Tomu?

**Odp.** — Musicie się spytać mnie coś łatwiejszego. Ja nie wiem, moi drodzy przyjaciele. Ja nie jestem tak dobrym zgadywaczem, jak niektórzy z was. Możecie napisać do niektórych z innych przyjaciół i otrzymać odpowiedź zaraz. Ja nie myślę, że jest Siódmym Tomem. Fotodrama Stworzenia jest pięknym tomem i powiada o planie wieków. Ja oczekuję na Siódmy Tom także. Czekałam aż wyjdzie z prasy — lecz ja wam powiem prywatnie, że jeszcze nie jest na prasie.

## INTERESUJĄCE PYTANIA I ODPOWIEDZI

### POMARLI — KTÓRZY TO SĄ POMARLI, O KTÓRYCH MÓWI IZAJASZ 26:14.

**Pyt.** (1912). Proszę wyjaśnić Izajasza 26:14: "Pomarli, nie ożyją, martwymi będąc nie powstaną, przeto, żeś ich nawiedził i wykorzenił i wygładził wszystką pamiątkę ich".

**Odp. —** Niektórzy myślą, że ten tekst odnosi się do ludzkości i starają się używać tego tekstu do wywrócenia innych tekstów. My nie powinniśmy się starać by wywracać jeden tekst przez drugi. Ale powinniśmy raczej starać się by sprowadzić wszystkie teksty Pisma Św. do pełnej harmonii z każdym innym i z całością. Tu jest tekst, który zdaje się być w sprzeczności z nauczaniem Jezusa i Apostołów? Wglądnijmy w tenże tekst na chwilę. A znajdziemy tu bardzo szczegółowy opis o klasie tu zaznaczonej. Opis ten stosuje się do "Pogan" obecnego czasu w świecie. To odnosi się do wielkich olbrzymów trustowych i korporacyjnych, które posiadają zadziwiającą władzę i wszystkie łączą się razem. Lecz to nie robi różnicy jak mocną zdaje się ich władza w obecnym czasie, one przyjdą do upadku. One pomrą. One zginą. One nigdy nie powstaną kiedy raz zginą. One są tą klasą, do której tekst ten się odnosi.

### CENA OKUPU DOSTARCZONA NA KALWARJI

**Pyt.** (1911). Co nasz Pan osiągnął na Kalwarji?

**Odp. —** Położenie życia ze strony naszego Pana nie odkupiło rodzaju ludzkiego, jakśmy wykazali, lecz on dostarczył ceny okupu, która dotyczy uwolnienia ludzkości, w słusznym Boga czasie i porządku; On dał samego siebie an antylutron (odpowiadającą cenę). — 1 Tym. 2:5.6.

### JEHOWY STANOWISKO PRZED STWORZENIEM ZIEMI

**Pyt.** (1911) — Co czynił Bóg podczas wieczności do stworzenia, pierwiej przed stworzeniem ziemi?

**Odp. —** Teraz, Jan Kalwin byłby tym człowiekiem by odpowiedział na to pytanie. Jest to ponad moje pojęcie, z wyjątkiem to: Ja mogę powiedzieć niektóre inne rzeczy, aniżeli te. Pismo Św. Jana 1:1, że napoczątku był Logos, i że Logos — Słowo — było z Bogiem, i że Logos był Bogiem; tak samo było na początku z Bogiem; i przezeń wszystkie rzeczy się stały a bez niego nic się nie stało co się stało. Tu jest opis o Panu Jezusie w jego przedludzkiem stanie, zanim stał się człowiekiem, kiedy on był z Ojcem, zanim świat był i Pismo Św. powiada nam, że on był początkiem stworzenia Bożego, i potem, że przezeń aniołowie i wszystkie rzeczy były uczynione. Teraz co było przed Logosem, Ja nie wiem. Pismo Św. tylko powiada nam, że nasz Ojciec niebieski nie miał początku. Ja to przyjmuję. Moja głowa nie jest dosyć duża, by zgłębiła to. Tam są niektóre rzeczy, że wy i Ja uczynimy dobrze, gdy uznamy je jako ograniczenia, dla naszej myśli. Jeżeli chcecie inną ilustrację, którą można łatwo pojąć, jest ta: Naprzykład, gdybym Ja rzucił kamień i gdyby był w biegu bezustannie i na zawsze — gdzie on by upadł? Nie upadłby na ziemię nijak, gdyby trwał w biegu, czy nie

tak? Dobrze, czy mógłby ten kamień, jeżeliby biegł zawsze kiedykolwiek sięgnąć końca miejscowości? Nie, nie można sięgnąć końca miejscowości, bo nie ma końca miejscowości. Przeto widzimy, iż nie możemy wyobrazić sobie bezograniczonego miejsca, ani ograniczonego miejsca. Co jest z tą sprawą? Dlaczego nasze głowy nie są dosyć duże, bo nie mamy informacji potrzebnej dla nas, by sądzić w niektórych z tych rzeczy. Kiedy przychodzimy do czegokolwiek połączonego z naszym Wszechmocnym Stworzycielem, to musimy przyznać, że jesteśmy bardzo niscy. Wiemy tylko tyle, ile on nam objawił. To co on nie objawił, nie jesteśmy zdolni by wiedzieć.

### SIÓDMY TOM — ODNOŚNIE CZASU DO WYROZUMIENIA

**Pyt.** (1916) Odkąd było dyskutowane Objawienie według wczorajszego programu, czy mamy rozumieć, że nadszedł czas na wyrozumienie Objawienia? Jeżeli tak, to proszę objaśnić Objawienie 20:10: "A djabeł, który je zwodził, wrzucony jest w jezioro ognia i siarki, gdzie jest ona bestja i fałszywy prorok; i będą męczeni we dnie i w nocy, na wieki wieków." Z czego składają się męczenia? Kto zadaje te męczenia?

**Odp. —** Fakt jakśmy rozbięli odnośnie pewnej przyszłości Objawienia wczoraj, nie obejmuje, że wszyscy mówcy rozumieją wszystko co jest napisane w Księdze Objawienia. Tak dalece, jak to się odnosi do tych siedmiu Kościołów, to pisaliśmy o nich w "Strażnicach" w 1880 i 1882 roku. Te siedem Kościołów były wtedy wspomniane i tychże charakterystyka była rozbięta od czasu do czasu. Lecz są pewne rzeczy w Objawieniu, których Ja nie rozumię i dla tej przyczyny nie piszę Siódmego Tomu, w którym nie życzę sobie podawać zgadywań, kiedykolwiek napiszę Siódmy Tom na podstawie Księgi Objawienia, to muszę posiadać zadawalniające wyrozumienie nauczone w tej Księdze. Do tego czasu nie będę go pisał. Odnośnie mego wyrozumienia Objawienia 20:10, Ja myślę iż znajdziecie zadawalniające objaśnienie tego tekstu w "Strażnicy o Piekło". Wszyscy posiadacie "Strażnicę o Piekło"; a jeśli nie posiadacie, to użyjcie Piąty Tom, w którym ten tekst jest traktowany dosyć obszernie. W ten sposób znajdziecie o wiele lepsze traktowanie tego tekstu aniżeli mógłbym wam dać w tym czasie.

### WOLA A NATURA LUDZKA

**Pyt.** — Czy mamy rozumieć, że jest jaka różnica pomiędzy zdeprawowaną wolą a ludzką naturą?

**Odp. —** Ludzka natura nie ma zdeprawowanej woli. Ludzka natura jest taką jaką miał Adam. Zdeprawowana wola w użyciu teraz jest jedynie z przyczyny zdeprawowanej ludzkiej natury. Adamowa wola jako doskonałego człowieka, była doskonałą ludzką wolą i wolą naturalnego człowieka dzisiaj z przyczyny zdeprawowania, jest zdeprawowaną wolą.

**SIÓDMY TOM — LICZBA BESTJI**

**Pyt.** (1909) Obj. 13:18: "Tuć jest mądrość. Kto ma rozum, niech zrachuje liczbę onej bestji; albowiem jest liczba człowieka. A ta jest, liczba jej, sześć set sześćdziesiąt i sześć". Co to ma za znaczenie?

**Odp.** — Zobacz w siódmym tomie.

**SYNOWIE PROROCY — Kto Oni Są?**

**Pyt.** — (1916) — Którzy to są synowie prorocy wspomniani w jednej z puźniejszych Strażnic?

**Odp.** — Nie przypominam sobie tej łączności. Wspominaliśmy o synach prorockich wiele razy w Strażnicy. Ja mniemam że to może odnosi się do przejścia w drugiej Królewskiej o którym żeśmy opisywali jak Elijasz i Elizeusz wysli z jednego miejsca do drugiego aż przyszli do Jordanu i ci synowie prorocy w różnych miejscach mówili

do Elizeusza, "Wieszże, iż dziś Pan weźmie od ciebie pana twego?" i potem gdy ci dwaj prorocy przešli przez Jordan, Elijasz był zabrany a Elizeusz powrócił i przekroczył Jordan, ci synowie prorocy rozpoznali Elizeusza iż miał płaszcz mistrza, lecz dziwowali się gdzie Pan zabrał Elijasza i potem posłali posłańców by szukali za nim. Elijasz reprezentuje maluczkie Stadko a Elizeusz wielką kompanie która jest także ludem Pańskim, i do pewnego stopnia złączona z nim lecz nie tak gorliwa dla Prawdy jak Maluczkie Stadko, i ci synowie prorocy są mniej więcej zainteresowani w obydwóch. Ten obraz zdaje się wskazywać że, po połączeniu jakie będzie mieć miejsce pomiędzy maluczkiem stadkiem a wielką kompanią, będzie tam jeszcze inna klasa sprawiedliwego ludu mniej więcej mająca łączność z Pańskim ludem — lecz którzy są postawieni nieco innemi, i którzy będą mówić tak i owak.

**"Człowiek Koroną Stworzenia na Ziemi"**

*Oddał mu Bóg na własność ziemię  
I królem na niej go mianował,  
Aby rozmnażał swoje plemię  
I postuszeństwo dlań zachował.*

*Lecz gdy z rady księcia ciemności  
Człowiek przekroczył Boże prawo—  
Zepchnięty został do nicości,  
Na padół mąk i dołę tżawą.*

*Śmierć nad nim władzę otrzymała,  
Znikło rozkoszne raju błonie...  
Zaś świat szeroki złość zalała...  
Ziemia w bezbrzeżnym smutku tonie.*

*Ale Edenu cud powróci,  
Z wiarą patrz człeczce w przyszłości próg,  
Wnet się radosna pieśń zanuci—  
Szczęście, którego nie zmoże wróg.*

**LIST Z POLSKI**

Łódź, dnia 24-go września, 1934 roku.

Drogo Umiłowani Bracia i Siostry!

Pozdrawiamy Was w Jezusie Chrystusie, Zbawicielu naszym, życząc wam łaski i błogosławieństwa od Ojca naszego Niebieskiego, w pracy Jego winnicy: Drodzy Bracia, z przyjemnością pragniemy napisać nieco o naszych doświadczeniach i błogosławieństwach, jakie otrzymujemy od Boga Ojca Niebieskiego. Jak już wam po części wiadomo, że zgromadzenie ludu Pana w Łodzi ma przywilej służenia Panu, we wydawaniu świadectwa o Królestwie Jego. Wielu braci, którzy pragną sprawiedliwości i prawdy, zgromadzają się z nami, jak również przyjaciele okazują wiele poświęcenia, iż zbiera się nas wszystkich około 600 osób.

Szatan, nasz przeciwnik, ustawicznie krążył w około nas, czasami nawet w postaci Anioła Światłości (2 Kor. 11:14), więc też nic dziwnego, że mieliśmy doświadczenia. Zgromadzenie nasze odnosiło się do wszystkich grup Badaczy z tolerancją, jak również bracia z ruchu Fraytaka mieli możliwość głosić swoją naukę "Zakładania Królestwa Bożego na ziemi." Przez taką wolność, czas pokazał na czym i z czego kto buduje i doświadczyliśmy ten ruch na podstawie Słowa Bożego i dorady Apostoła Pawła, "wszystkiego doświadczajcie, a co jest dobrego tego się trzymajcie," jak również na wydawnictwach wiernego i roztropnego sługi Brata Russell'a, że ta teoria nie wytrzymuje krytyki Słowa Bożego.

Kiedyśmy przedstawiali tym braciom ich błędy, to męchcieli ich uznać. Przestaliśmy ich więc tolerować i postanowiliśmy pracować oddzielnie na podstawie Słowa Bożego i z harmonją nauk, jakie Pan udzielił przez Brata Russell'a, z tolerancją wszystkich braci w Chrystusie.

Podjęliśmy pracę nad pojednaniem braci, zwracaliśmy się do niektórych przywódców w Polsce, co oni myślą o pojednaniu braci? Okazało się, że zgoda mogłaby nastąpić, lecz tylko z jednymi, a my zaś chcemy, by wszyscy bracia došli do pojednania w Chrystusie. Jak ap. Paweł mówi: "Abyście się zeszli w jedność wiary i w znajomość Syna Bożego". — Kol. 4:12.

Analizując grupy braci, zauważyliśmy, że najwięcej w tym kierunku pracują bracia z Brzasku Nowej Ery. Widzimy, że ta praca jest prowadzona w duchu miłości do wszystkich, dlatego znajduje uznanie u Pana. Dlatego, że zgromadzeniem w Poznaniu w liczbie 200 członków i ze zgromadzeniem w Warszawie i wielu innymi w Polsce, postanowiliśmy pracować ściśle zgodnie ze słowami Jozuego: "Obierzcie sobie dziś komu byście służyli, bo ja i dom mój będziemy służyli Panu" (Jozue 24:15). Widzimy, że dzień pojednania ma się ku końcowi, apelujemy do wszystkich braci w Polsce i w innych krajach "Jednajcie się z Bogiem" (2 Kor. 5:20). Mając nadzieję w Bogu jesteśmy Mu wdzięczni za okazanie nam drogi, która prowadzi do Niego i do dzieła, jakie ma być jeszcze dokonane.

Jesteśmy również wdzięczni braciom z Brzasku Nowej Ery, za wysłanie br. Rycombel do nas, z którego mamy wiele zbudowania.

Prosimy o nas pamiętać w modlitwach waszych, co my również będziemy czynić, służąc Panu i Jego wielkiej sprawie, abyśmy wszyscy kiedyś wspólnie mogli się znaleźć w naszej prawdziwej Ojczyźnie niebieskiej.

Życząc wam opieki Pańskiej, pozostajemy w miłości chrześcijańskiej.

Zgromadzenie ludu Pana w Łodzi — Sekretarz A. G.

## KONWENCJA W WARSZAWIE

Odbędzie się w dniach 23, 24, 25 i 26 grudnia.

My członkowie Stow. Badaczy Pisma Św. zachęcamy wszystkich czytelników B. N. E., jak również wszystkich braci, o jak najliczniejszy udział w tej uczcie duchowej, którą uważamy, że będzie wielce obfitą w pokarmy duchowe, jakie Pan zastawi na swym stole przez narzędzia Swe.

Wierzmy, że po wielu trudnych doświadczeniach, lud Pański w Polsce przyszedł do przekonania, że przez wzajemne zwalczanie się, nie może osiągnąć błogosławieństwa, pokoju i uznania od Pana. Lecz z konieczności musi zwrócić do czynienia woli Bożej, wskazanej w Jego Słowie, a rozpromienionej we Wykładach Pisma Świętego przez wiernego i roztropnego sługę, którego znalazł tak czyniącego za wtórego przyjaciela swego i postanowił nad dobrami swemi "by udzielał pokarm dla czeladzi na czas słuszny" (Mat. 24:45,46). Który to pokarm jest nadal udzielany przez łamy pisma Brzask Nowej Ery.

Mamy nadzieję, że uczestniczący bracia na tej uczcie duchowej poczynią zwrot ku nauce Pana i zaniechają raz na zawsze różnych forteli ludzkich, na których się duże

sparzyło, a inni pochorowali i dotąd chorują. Mając nadzieję, że uczta zmożni zbłąkane owce na tyle, że będą mogły przy pomocy Bożej powrócić do księcia Pasterzy, Pana naszego Jezusa Chrystusa.

Konwencja odbędzie się w sali przy ulicy Wroniej 65, m. 12. Dalszej informacji udzieli sekretarz zboru M. Doryło, Komitetowa 5, m. 35, lub I. Rycombel, ul. Piusa XI, 22, m. 14 w Warszawie, Polska.

## KONWENCJA W WINNIPEG, MAN., KANADA

Odbędzie się w dniach 23, 24 i 25 grudnia b. r.

Wydawnictwo Brzasku Nowej Ery, zachęca wszystkich braci i siostr, zamieszkających w tych okolicach, jak również z odleglejszych miast, do wzięcia jak najliczniejszego udziału w tej duchowej uczcie. Spodziewamy się, że jeden z braci z łona Stow. Badaczy Pisma Św. będzie miał przywilej usłużyć uczestnikom konwencji.

Konwencja odbędzie się w Morrow Sali, 394 Talbot Ave. drugie drzwi od Elm Teatru, Elmwood, Man., Can. Dalszej informacji udzieli sekretarz zboru J. Pidlarski, P. O. Box 3511, Station B, Winnipeg, Man., Can.

## SPIS ARTYKUŁÓW Z 1934 ROKU

### STYCZEŃ, NO. 1

Widok z Wieży	3
Tajemnica Prawdziwego Pokoju	6
Posłańcy Boży w Ostatnich Dniach	9
Co Można Dokonać Przy Współ. Siłach	10
Stawiacie Ciała Wasze Ofiarą Żywą	11
Czy Starożytni Św. Byli Na Próbie	13
Kto Może Odpaść Od Ojczyzny Bożej	14
Trzecia Część—Przez Ogień, Kto (Pyt.)	15
Wyszli, Ze Nie Byli z Nas (Pyt.)	15
Zbójca Na Krzyżu (Pyt.)	15
Prawda—Trzym. w Niesprawied. (Pyt.)	16
Urim i Tummim—Boska Odpowiedź	16
Sprawozdanie z Konwencji	16

### LUTY, NO. 2

Widok z Wieży	19
Kapłastwo Melchizedeka	22
Jezus Powstał Jak Przepowiedział	26
Życie na Burzliwym Morzu	29
Kiedy Narody Będą Szukać Boga	30
Zamknięte Drzwi (Pyt.)	31
Drzwi—Możeby Nie Zamknięte (P.)	31
Czy Ziemia Była Doskonała (Pyt.)	31
Wielka Kom. Czy w Miejsu Św. (P.)	32
Wielka Kom. Odnośnie Życia (P.)	32
W. K. Zwycięzca pod Przymusem (P.)	32
Tom Siódmy—Czy Będzie Wydany (P.)	32
Tom Siódmy—Milwaucka Konw. (P.)	32
Prawa do Życia—Jezusa—Ile? (Pyt.)	32

### MARZEC, NO. 3

Przyszła Wieczerza Pamiątkowa	35
Pan Jest Mocą Moją	42
Niepożyteczny Sługa Boży Ukarany	44
Trzy Klasy Pośw. Chrześcijan	47
Wolność Woli	47
Nowe Stw. — Odnośnie Szaty (Pyt.)	48
Nowe Stw. — Czy jest Boskiej Nat. (P.)	48

### KWIECIEŃ, NO. 4

Widok z Wieży	51
Wiara i Wiedza Odnośnie Chronol.	55
Udział Kościoła w Ofierze za Grzech.	57

Ofiarowanie Obcego Ognia	61
Psy w Twoim Sąsiedztwie (Pyt.)	64
Niewiasta—Co Ona Symbolizuje (P.)	64
Nowe Stw.—Czy Ciało Jest Częścią (P.)	64
Raniony w Domu Przyjaciół (Pyt.)	64
Jezus—Rozdz. Adama i Ewy (Pyt.)	64

### MAJ, NO. 5

Praca i Obowiązki "Dobrego Samar."	66
Widok z Wieży	67
Wilki w Owczej Skórze	69
Sprzedanie Pierworodztwa	74
Czynienie Przyjaciół z Mamony	76
Brama Nieba	79

### CZERWIEC, NO. 6

Widok z Wieży	83
Królowa w Złotem Odzieniu	86
Wielki Przywilej Prawdziwej Służby	89
Dzieło Boże w Naszej Woli i Sercu	92
Interesujący List	94
Kościół Pierw. a Jego Ciało (Pyt.)	96
Weselna Wiecz.—Kiedy Będzie? (P.)	96
Kościół—Zmiana Czł. po Jednemu (P.)	96

### LIPIEC, NO. 7

Widok z Wieży	99
Przymierze Zatwierdzone Przysięgą	102
Zazdrość i Zawiść Ukarane	106
Zajomość Pana o Jego Egzystencji	109
Kościół—Odnośnie Zasługi (Pyt.)	111
Jezus—Doskonałe Życie (Pyt.)	112
Biblia w Niebie (Pyt.)	112
Ucisk—Dla Nie Spodzianych (Pyt.)	112
Starając Się Unikać Męki (Pyt.)	112
Israel—Uderzał w Jezusa (Pyt.)	112

### SIERPIEŃ, NO. 8

Widok z Wieży	115
Boska Oszczędność w Okupie	117
Dośw. Ijoba Obrazują Historję L.	122
Raporty z Konwencji	126
Gen. Konwencja w Chicago, Ill.	128
List z Polski	128

### WRZESIEŃ, NO. 9

Widok z Wieży	131
Morza w Garści Bożej	133
"Lud Twój Będzie Ludem Moim"	136
Chwała Naszemu Panu (Wiersz)	138
Boski Nadzór w Świecie i w Kościele	139
Okup—Cena Okupu—Ofiara Pojed.	141
Klasa Jaka Będzie Czczona	141
Chronologja—Zamknięcie Drzwi. (P.)	142
Pojednanie—Najwyższy Kapłan, Kadzielnica, Miejsce Święte (Pyt.)	142
Starożytni Święci — Ich Próba (Pyt.)	143
Star. Święci—Odn. Wtorej Śmierci (P.)	143
Jedność Mówienia Tych Samych Rz.	144
Echo z Konwencji	144

### PAŹDZIERNIK, NO. 10

Widok z Wieży	147
Raport z Konwencji Gen. w Chicago	150
Uchwały	157
Śmierć—Grzeszników w 100 Lat	160
Listy z Polski	160

### LISTOPAD, NO. 11

Szukanie Naprzód Królestwa	160
Raport z Konw. Gen. (Dok.)	169
Jutrznia Wolności (Deklamacja)	174
Śmierć—Adamowa—Rozdz. Po Ucisku	174
Śmierć—Los Niemowląt (Pyt.)	175
Listy z Polski	175-176

### GRUDZIEŃ, NO. 12

Widok z Wieży	179
Miłość Pierw. Rzecz.	183
Dary Ducha	184
Czem Jest Miłość	186
Dary Złoz. Naszemu Królowi	187
Interesujące Pytania	190
Człow. Korona Stw. Ziemi (W)	191
List z Polski	191
Konwencje	191
Spis Artykułów z 1934 r.	192